Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. H.
Rok XIV. Kraków, środa 13 maja 1931 Nr. 128

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 103-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Stan oblężenia w Hiszpanji

Szczegóły niedzielnych ekscesów antymonarchistycznych

Wczoraj powtórzyły się krwawe zajścia — Tłum podpala klasztor Jezuitów — Ponowne aresztowanie generała Berenguera

Telegram własny „Nowego Dziennika"

Madryt 11. 5. (R) Dziś przedpołudniem odbyła się pełna rada ministrów, po której ogłoszony został stan oblężenia.

• • •

Madryt 11. 5. (R) Wczorajsze rozruchy antymonarchistyczne trwały do późnej nocy. O godz. 23 przed budynkiem dziennika „ABC" z którego miały paść strzały gromadziły się tłumy wzburzonej ludności. Po północy przeprowadzono rewizję w budynku „ABC", podczas której znaleziono większą ilość broni i amunicji. W następstwie budynek został opieczętowany a przeciw w[illegible] Luca del Tena, który się tymczasem ulotnił, wysłano listy gończe. W ciągu nocy dokonano kilkunastu aresztowań. M. in. aresztowano dwóch monarchistów, którzy z za drzew strzelali do demonstrantów. Na Puerta del Sol zebrał się kilkutysięczny tłum przed gmachem ministerstwa spraw wewnętrznych, skąd wygłoszono przemówienie. W pewnej chwili z tłumu demonstrantów padł strzał w kierunku morowcy. Strzał chybił, trafił natomiast jednego z demonstrantów. Wzburzony tłum rzucił się na sprawcę i zlynczował go na śmierć. W innem miejscu demonstranci usiłowali splondrować dwa sklepy z bronią, zostali jednak przez policję odparci, przyczem dwie osoby odniosły rany. Wedle jednak oficjalnego komunikatu, w ciągu demonstracyj rannych zostało ogółem . osób. Rząd wydał odezwę, w której nawołuje do zachowania spokoju. Wszelka próba wywołania rozruchów, bez względu czy pochodzi z prawicy czy lewicy będzie uważana za wrogą republice i będzie najsurowiej ścigana. Wszystkie strategiczne punkty miasta obsadzone zostały przez silne oddziały policji.

• • •

Madryt 11. 5. (R) Po godzinie 2 w nocy uspokoiło się w mieście, tak, że reszta nocy minęła w zupełnym spokoju. Mimo wezwania rządu do podjęcia pracy strajk w Madrycie zdaje się rozszerzać. Sklepy rano otwarto, jednakże wystawy są zamknięte. Ruch tramwajowy jest ograniczony do komunikacji podmiejskiej Strajkują także szoferzy dorożek samochodowych. Scjalistyczne związki zawodowe wydały odezwę, wzywającą szoferów i robotników do podjęcia normalnej pracy. Szoferzy tłumaczą się, iż obawiają się napadów ze strony elementów radykalnych. Generalny kapitan generał Quipo de Llano spędził całą noc w ministerstwie spraw wewnętrznych. Opuszczającego budynek ministerstwa generała de Llano, znanego z buntu wojskowego na lotnisku pod Madrytem witała ludność owacyjnie, obnosząc go na ramionach. W godzinach przedpołudniowych wielka ilość demonstrantów usiłowała podpalić klasztor jezuicki przy Gran via, czemu jednak policja przeszkodziła. Podjęto wszelkie środki ostrożności aby nie dopuścić do wykonania zamiaru. Mimo to w południe powrócił pod klasztor większy oddział demonstrantów i oblał go benzyną i naftą a następnie podpalił. Zebrany tłum nie dopuścił straży pożarnej na miejsce pożaru. Z okazji tej doszło do walki demonstrantów z policją, podczas której po obu stronach padły liczne strzały. Liczba ofiar nie jest jeszcze znana.

Popołudniu wydany został dekret ogłaszający w Madrycie stan wojenny. Rząd oświadcza, iż został do tego kroku zmuszony troską o całość republiki, której młode życie zagrożone jest w równym stopniu tak z prawicy jakoteż i lewicy. Oprócz tego wydano dwa ważne rozporządzenia a mianowicie nakazujące zamknąć przejściowo wszystkie giełdy w Hiszpanji i zarządzenia stojące w związku z wczorajszemi wydarzeniami. Na podstawie ostatniego aresztowano ponownie generała Berenguera oraz wszystkich monarchistycznych przywódców, zamieszanych we wczorajsze wydarzenia.

Dr Budzińska-Tylicka skazana na rok więzienia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 5. (Sin) W procesie dr. Budzińskiej-Tylickiej, oskarżonej o udział w demonstracji Centrolewu we wrześniu ub. r. zapadł dziś wyrok, skazujący oskarżoną na 1 rok więzienia. Trybunał pozostawił dr. Tylicką na wolnej stopie. Oskarżona wnosi apelację.

Wybory w Płocku — 21 czerwca

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 5. (Sin) Z powodu unieważnienia wyborów w Płocku nowe wybory zostały wyznaczone na dzień 21 czerwca br.

Dziś wyjeżdża delegacja polska do Genewy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 5. (Sin) Jutro we wtorek w południe, udaje się do Genewy polska delegacja na sesję rady Ligi Narodów. Na czele delegacji stoi min. Zaleski. Dziś jeszcze odbędą się dalsze narady delegacji z poszczególnymi ministrami w sprawie prac delegacji.

Ambasador Chłapowski ustępuje

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 5. (Sin) W czasie pobytu ambasadora Chłapowskiego w Warszawie zostało ostatecznie zadecydowane jego ustąpienie z placówki paryskiej.

Polsko-czeskie rokowania handlowe

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 5. (Sin) Rokowania polsko-czeskie o traktat handlowy zostały już w Warszawie zakończone. Delegacja czeska wyjechała i prawdopodobnie rokowania zostaną wznowione dopiero po sesji rady Ligi Narodów.

Urzędnicy wobec przywrócenia wojsku 15-procentowego dodatku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 5. (Sin) Dnia 11 bm. odbyło się posiedzenie delegatów centralnej komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników państwowych pod przewodnictwem dra Raabego Delegaci zastanawiali się nad nową sytuacją wytworzoną przez przywrócenie 15 proc. dodatku dla zawodowych wojskowych i udzielili prezydjum centralnej komisji porozumiewawczej dyrektyw co do dalszego postępowania w sprawie rozszerzenia zarządzenia rządu na wszystkie kategorje pracowników państwowych.

Ponadto uchwalono podjąć akcję wiecową na terenie całego państwa łącznie z pracownikami samorządowymi. Ustalono również pozytywne postulaty w sprawie pragmatyki urzędniczej. Zostaną one przedłożone parlamentowi oraz rządowi.

Czy Kürten będzie stracony?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Duesseldorf. 11. 5. (Sch) Wyrok skazujący Kuertena na karę śmierci został przedłożony oficjalnemu wnioskodawcy, który swoją opinję co do ułaskawienia mordercy prześle pruskiemu ministrowi spraw wewnętrznych. a ten z kolei wniesie sprawę przed radę ministrów. Zależy od uchwały rady ministrów, czy Kuerten będzie stracony, czy ułaskawiony.

Goebbels znowu skazany

Berlin. 11. 5. (Sch) Sąd krajowy w Berlinie skazał dziś posła narodowo-socjalistycznego dra Goebbelsa za obrazę wiceprezydenta policji berlińskiej dra Weissa na dwa miesiące więzienia bez zamiany na grzywnę.

—ogo—

Żydzi wrocławscy przeciwko hecy hitlerowców

Berlin 11. 5. PAT. Wczoraj odbyła się we Wrocławiu wielka manifestacja związku Żydów niemieckich przeciw antysemickim wystąpieniom hitlerowców Przewodniczący związku podkreślił w swem przemówieniu że we wszystkich innych krajach nienawiść do Żydów nie przybrała tak gwałtownych rozmiarów, jak w Niemczech.

Meksykański bandytyzm

(Th.) Meksyk ma swój ustalony styl i nigdy go prawie nie zmienia. A jest to nietyle styl słów i linji, ile styl czynów i — mordów. Tam, w tym błogosławionym kraju, dyskusje polityczne zaczynają się od noża, a kończą się na ciężkiej artylerji. Tam partje polityczne między sobą zasadniczo niczem nie różnią się, tylko — szybkością przywódców. Im bardziej któryś jest szybkonogi, tem szybciej dostaje się do państwowej kasy, używa sobie jak długo może, to znaczy: tak długo, aż jego następca zdąży przybyć do mety i zluzować nażartego w międzyczasie poprzednika. Z takiego materjału urabia się w Meksyku prezydentów. Niemal bez wyjątku wyrastają oni z byłych dowódców band, które się im udaje należycie uzbroić i na tyle tylko wojskowo zorganizować, ażeby przez kilka bitew walnych utrzymać je w dyscyplinie. Na długie okresy, przedewszystkiem: na trwałą państwową formację nie tworzy się tam ani wojska, ani państwowej administracji. Próby utworzenia zdrowego i normalnego organizmu państwowego, podjęte przez takie osobistości, jak nieszczęśliwy cesarz Maksymiljan Habsburg, lub prezydent Don Pedro i kilku innych, skończyły się tragicznie dla śmiałych inicjatorów, — skończyły się prędko ich gwałtowną śmiercią lub sromotnem wygnaniem. Zasadniczy charakter państwa i społeczeństwa pozostał do dnia dzisiejszego ten sam — bandytyzm. Powiedzmy łagodniej: rządy band.

Stąd to pochodzi, że kraj niezmiernie bogaty we wszystkie skarby ziemi i wody, kraj co do obszaru olbrzymi, niezmierzony, jednak wybija się wśród narodów, rządzących światem. Meksyk pozostał do dnia dzisiejszego krajem barbarzyńskim. Opiera się on, coprawda skutecznie, „imperjalizmowi" Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, zachowuje swoją samodzielność i niezawisłość, ale bezustannie żyje pod wrażeniem, że prędzej czy później Stany Zjednoczone połkną go także państwowo, jak go zresztą gospodarczo już dawno zjadły. Meksyk wymyka się apetytom swojej potężnej sąsiadki przeważnie swoją—nieapetycznością Jakoś jest niesmaczny ze swoim nieustannym bandytyzmem i zdaje się też być dlatego samego kęsem — niestrawnym.

Rzecz jasna i naturalna, że Żydzi w ogromnym łuku omijają taki kraj i takie społeczeństwo. Żydzi przecież istnieć mogą tylko w atmosferze stałego porządku, tam gdzie panuje stałe prawo i zaprowadzony jest stały porządek. Żydzi tylko tam istnieć mogą, gdzie instynkt społeczeństwa jest daleki od krwiożerczości i gdzie przed wybrykami chroni i broni humanitarne prawo. Dlatego też emigracja żydowska do Meksyku jest minimalna, chociaż możliwości ekonomiczne powinny Żydów pociągać silnie. Ilość Żydów w Meksyku jest mała i nigdzie niema skłonności skierować tam wielkie falę emigracji żydowskiej.

Do wyjazdu do Meksyku mogła skłonić Żydów tylko skrajna nędza, już zupełna beznadziejność położenia w dotychczasowem miejscu pobytu. Albo mogła skłonić pewna z nędzy i rozpaczy wyrosła „kombinacja": upatrzono sobie Meksyk jako odskocznię do Ameryki Północnej, powiedzmy jako jedne z tajnych drzwi, które nie są tak szczelnie zamknięte na wszystkie spusty. Jest niewątpliwie w Meksyku duży procent mieszkańców żydowskich, którzy czekają swojej kolei dostania się do Stanów Zjednoczonych, które z takim grzesznym egoizmem zamykają swoje niezmierzone obszary przed emigrantami. Należy przypuścić, że Żydzi trzymają się w Meksyku bardzo na uboczu, że tam w życiu partyjnem — to znaczy: we walkach band — nie biorą udziału i nikomu w paradę nie wchodzą.

A mimo to dosięgła ich brutalna pięść bandycka, dosięgła tak okrutnie, że aż świat zadrżał na to barbarzyństwo.

Fakta smutne są znane. Razu pewnego kupcom meksykańskim nie podobała się konkurencja, jaką im robią handlarze, czy kramarze żydowscy. Znawcy stosunków tłómaczą ten wstręt kupców do kramarzy tem, że pierwsi chcą zarabiać po kilkaset procent na sprowadzanym z zagranicy towarze, podczas gdy kramarze zadowalają się zarobkiem kilkudziesięciu procentów na swoim towarze, który pono wyrabiają w warsztatach domowych. Takiej konkurencji wyzyskiwacz-kapitalista nie chce znosić i żąda — iście po bandycku — zabijania konkurenta. Odrazu stanęło żądanie skrajne: Precz z kramarzami! Nie chcemy ich! Nie powiedziało się: chcemy ich usunąć z tej czy innej kapitalnej ulicy, czy całej okolicy. Powiedziało się: Niech zginą! I tak się stało.

Meksyk długo się nie zastanawia, a egzystencja ludzka nie odgrywa znowu tak wielkiej roli, ażeby aż zmuszała do rozważenia rzeczy, dyktowanej przez instynkt zbójecki. Naturalnie — biedna warstwa, szczególnie warstwa robotnicza, zaprotestowała ze względów czysto egoistycznych, bo korzysta z taniego i lepszego towaru żydowskiego kramarza. Ale biedna i robotnicza warstwa nie ma żadnego wpływu. Rządząca dzisiaj banda spełniła żądanie bogatych kupców i kramarzy doszczętnie zniszczyła, usuwając ich gwałtem od dotychczasowych warsztatów pracy i zarobkowania. Dotknęło to okrucieństwo pono pięć tysięcy rodzin, którym żadnej możliwości zarobkowania nie pozostawiono. Mowa jest teraz tylko o takiem rozwiązaniu tego zagadnienia, czyli o takiem ukróceniu cierpienia dotkniętych bandyckiem postępowaniem, że się żąda ich — zabijania. Po meksykańsku to znaczy: „Wbić sztandar meksykański w serce żydowskich kramarzy!" Co to za czcigodny sztandar! A prezydent obecnie rządzący, czyli wódz bandy, który ostatnio dobiegł do mety, oklaskuje mowy, które się kończą takiem kulturalnem żądaniem.

Mamy tedy nową kwestję żydowską, którejśmy się zupełnie nie spodziewali: kwestję Żydów w Meksyku. Nie jest to kwestja ilościowa, ale jakościowa. Nie jest to ogromna masa, która spadła nagle na samo dno nędzy, ale właśnie to „dno nędzy" woła o ratunek.

Jak na to poradzić?

Gdy nas trafia nieszczęście w jakiemś otoczeniu kulturalnem, wrażliwem na wyrzuty sumienia, próbujemy w taki czy inny sposób rozbudzić to sumienie. Apelujemy do sumienia choćby całej ludzkości. A zdarza się, że krzywdziciel się — zawstydza. Zdarza się, że krzywdziciel obawia się potępienia i pogardy świata, przynajmniej lepszej jego części. Ale co zrobić z bandą meksykańską i jej szefem? Opowiadają o jednym naiwnym Żydzie, który się odezwał do kozaka, bijącego go niemiłosiernie podczas pogromu: „Wstydź się Pan, Panie Kozaku!" A „pan kozak" nie zna wstydu. Czy „pan bandyta" meksykański będzie się wstydził?

Ale co zrobić? Kiedy my jednak nie mamy innej broni i innej siły, jak właśnie — sumienie ludzkie...

Niebywały skandal wydawniczy w Londynie

3-ci tom pamiętników Bülowa wycofany z handlu

Londyn. 11. 5. PAT. Wielką sensację wywołał niebywały skandal wydawniczy powstały na tle angielskiego wydania 3-go tomu pamiętników Bülowa. Książka miała dzisiaj ukazać się na półkach księgarskich, lecz nieoczekiwanie sprzedaż wydanej już książki została przez znaną firmę wydawniczą Putnama nagle wstrzymana. Przyczyną tego niespodziewanego kroku jest groźba ze strony lorda Lonsdale'a, że w razie puszczenia książki w obieg wytoczy wydawcom sprawę o oszczerstwo. Wobec wysokiego odszkodowania, przewidzianego w kodeksie angielskim za szczerstwa, które w danym wypadku uchodzi za niewątpliwe, wydawcy postanowili wstrzymać sprzedaż i ewentualnie wypuścić nowe wydanie z pominięciem inkryminowanych ustepów, dotyczących Lonsdale'a.

Lord Lonsdale, najpopularniejsza figura w świecie sportowym Anglji, słynny mecenas sportowców i artystów cyrkowych, przyjaciel króla Edwarda oraz b. cesarza Wilhelma, odgrywał w swoim czasie rolę pośrednika między monarchami, będąc przeciwwagą w stosunku do Bülowa. W pamiętnikach swoich Bülow bardzo ujemnie wyraził się o Lonsdale'u, twierdząc, że król Edward nazwał go największym kłamcą w Anglji. Bülow twierdzi, że intrygi Lonsdale'a były głównem źródłem nieporozumień niemiecko-angielskich. Lord Lonsdale w wywiadzie prasowym podkreślił, że wszystko, co jego dotyczy w pamiętnikach, stanowi czysty wymysł Bülowa który „musiał parę lat temu upaść na głowę"

——

Briand przyjął kandydaturę

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 11. 5. (B) Minister spraw zagranicznych Briand zgodził się dziś na postawienie swej kandydatury w wyborach na prezydenta republiki. Na krok ten zdecydował się Briand dopiero po długich naleganiach i prośbach przyjaciół politycznych.

Wrzenie w Hiszpanji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Madryt 11. 5. (R) Podczas posiedzenia rady ministrów przybył pod gmach prezydjum rady ministrów tłum manifestantów. Na czele jednej z grup manifestantów znajdował się mechanik Rada, towarzysz słynnych lotów majora Franco. Manifestanci wysłali deputację do rządu, która domagała się usunięcia z armji gen. Berenguera i Molli, ustąpienia ministra spraw wewnętrznych Maury oraz rozbrojenia korpusu żandarmów.

• • •

Madryt 11. 5. (R) Dziś rada ministrów postanowiła rozwiązać najwyższy trybunał wojskowy za odmówienie żądaniu prokuratora postawienia gen. Berenguera w stan oskarżenia. Na temsamem posiedzeniu zapadła decyzja w sprawie ponownego aresztowania gen. Berenguera.

Minister spraw wewnętrznych komunikuje że w ciągu ostatnich dni w różnych częściach kraju spalono 10 klasztorów. Wszędzie jednak rząd jest panem sytuacji.

W godzinach wieczornych Madryt powoli wracał do normalnego życia.

Nie było spisku Pangalosa

Wiedeń 11. 5. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten: Urzędowo zaprzeczają doniesieniom o akcji zwolenników Pangalosa. Gen. Pangalos znajduje się na wolnej stopie. Jego adjutant, arsztowany wczoraj, został niezwłocznie uwolniony. Zajściu, o którem doniosły dzienniki, nie przypisują poważnego znaczenia.

Nowe rozruchy w Egipcie

Port Said 11. 5. PAT. Dziś w godzinach popołudniowych wydarzyły się tu nowe rozruchy. Tłum, kierowany przez studentów, wybił szyby na posterunku policji. Pięciu policjantów odniosło rany. Z pośród manifestantów jeden został zabity, kilku innych poraniono.

Jutro wybory prezydenta we Francji

Briand zwycięża w próbnem głosowaniu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 11. 5. (B) Jeden z paryskich miesięczników przeprowadził próbne głosowanie w sprawie wyniku wyborów na prezydenta republiki. Według tego największą ilość głosów zdobędzie prawdopodobnie Briand. Obecny prezydent Doumergue, w razie gdyby się zgodził na postawienie jego kandydatury, otrzymałby, co do ilości głosów, siódme miejsce.

Austrja wobec poważnych decyzyj

Wiedeń 11. 5. PAT. Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, jutro rozpoczną się pertraktacje między kanc. Enderem a stronnictwem wielkoniemieckim w sprawie **zniżenia poborów urzędniczych i innych zarządzeń oszczędnościowych, celem doprowadzenia budżetu do równowagi.** Ponadto musi być także załatwiona sprawa zasiłków dla bezrobotnych, gdyż z dniem 31 maja traci moc prawną ustawa prowizoryczna w sprawie tych zasiłków. Koła parlamentarne sądzą, że wielkoniemieccy nie będą czynili kanclerzowi trudności, aby nie narażać na szwank stanowiska dra Schobera w Genewie.

Na zjeździe stronnictwa wielkoniemieckiego w Grazu oświadczył pos. Hampel, że mimo różnic w polityce wewnętrznej muszą wszystkie stronnictwa polityczne Austrji zająć **jednolity front wobec zagranicy.** Jeżeli poszczególne kliki ze względów reakcyjnych wysługują się **Francuzom i Czechom, postaramy się o to** — oświadczył poseł — aby położyć kres tej robocie, **graniczącej ze zdradą stanu.** Poseł Hampel przyznał w dalszym ciągu swej mowy, że w dotychczasowej większości parlamentarnej **ujawniły się poważne rysy i rozdźwięki.**

* * *

Wiedeń 11. 5. PAT. Wicekanc. dr. Schober wyjeżdża do Genewy jutro 12 maja o g. 20.

Paryż 11. 5. (B) Węgierski premjer hr. Bethlen oświadczył przedstawicielowi „Matina", że wbrew oficjalnym doniesieniom Berlina nigdy nie dawał swej zgody na plan austro-niemieckiej unji celnej. W sprawie kontrprojektu francuskiego wyraził się hr. Bethlen optymistycznie, ponieważ projekt ten zawiera propozycje realne w sprawie złagodzenia kryzysu agrarnego.

* * *

Wiedeń 11. 5. PAT. „Der Morgen" donosi, że dr. Schober i Curtius z powodu ostatniej mowy Brianda prowadzili w sobotę i niedzielę rozmowy telefoniczne. Stwierdzili oni z zadowoleniem — mówi dziennik — że nie sprawdziły się obawy, jakoby pokojowa pozycja Brianda doznała uszczerbku pod wpływem planu unji celnej austrjacko-niemieckiej. Obaj ministrowie są przekonani, że mowa Brianda nie wpłynie niekorzystnie na rokowania dyplomatyczne, jakie toczą się obecnie.

Wobec tego nie ulegną żadnej zmianie przygotowania czynione obecnie przez Niemcy i Austrję na konferencję genewską. Obaj ministrowie zgodnie zadecydowali, że na mowę Brianda zareagują dopiero w Genewie. Mają przytem pewność, że nie wrócą z Genewy z próżnemi rękoma.

Alfons XIII. zamieszka u hr. Zamojskiego na Słowaczyźnie

Koszyce 11. 5. PAT. Słowacki „Vychod" z dnia 8 bm. donosi: Przybył do swej siedziby w Starej Lubowni na Słowaczyźnie polski **hrabia Jan Kanty Zamojski wraz ze swą małżonką Izabellą, infantką hiszpańską, siostrzenicą ekskróla hiszpańskiego Alfonsa XIII** i w towarzystwie jej brata, Alfonsa. Po kilkudniowym pobycie w Starej Lubowni infant hiszpański Alfons ma udać się do ekskróla Alfonsa XIII przebywającego obecnie w Londynie, aby mu zdać sprawę ze stanu robót restauracji, dokonanych na zamku starolubowlańskim. Zamek jest już odrestaurowany, jedno jego skrzydło zupełnie przebudowane i dostosowane do nowych wymagań, zaś w razie potrzeby będzie przeprowadzona **całkiem nowa, dodatkowa dobudówka.** Oprócz tego w uzdrowisku Rużbachy przygotowano **świeżo wybudowany nowoczesny hotel, który dotychczas jest zupełnie niezamieszkany a miałby być przeznaczony na ewentualne zamieszkanie ekskróla Alfonsa XIII wraz z całym jego dworem**

Straszna katastrofa autobusowa we Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 11. 5. (B) W pobliżu St. Etienne wydarzyła się wczoraj wielka katastrofa autobusowa. Wypełniony do ostatniego miejsca autobus, prowadzony przez niepowołanego, mianowicie przez biletera, na zakręcie drogi spadł z wysokiego nasypu i spłonął doszczętnie. Z wnętrza płonącego wydobyto **24 ciężko rannych, podczas gdy 4 podróżnych nie zdołano już wydobyć, tak, że ponieśli śmierć. Szofera i biletera aresztowano.**

Krwawa bójka hitlerowców z socjalistami w Insbrucku

Wiedeń 11. 5. PAT. W Insbrucku miała się odbyć w niedzielę manifestacja narodowo-socjalistyczna, na którą przybyło także 300 bawarskich narodowych socjalistów w mundurach. Przed gmachem, gdzie odbywało się zebranie, zgromadzili się socjaliści i demonstrowali gwizdaniem i okrzykami. Wybito także kilka szyb w lokalu, w którym odbywało się zgromadzenie. Po zgromadzeniu przyszło do bójki między obu stronami, **przyczem kilka osób zraniono pchnięciami noża i kastetami. Policja aresztowała 17 osób.** Do pochodu publicznego planowanego przez narodowych socjalistów nie przyszło.

Wywiad z min. Strasburgerem

Białogród 11. 5. PAT. Białogrodzka „Politika" przynosi obszerny wywiad z bawiącym na wywczasach w Dubrowniku komisarzem generalnym Rzplitej Polskiej w Gdańsku, p. Strasburgerem na temat stosunków Polski z Gdańskiem P. Strasburger przedstawił w wywiadzie swoim rzeczowo stan tych stosunków oraz pożałowania godne ostatnie wypadki prowokacji niemieckiej w stosunku do ludności polskiej na terenie W. M. Gdańska, świadczące o wzmaganiu się fali wojującego szowinizmu niemieckiego. P. Strasburger podkreślił z naciskiem pokojowość Polski, która, nie dając się wyprowadzić z równowagi, oczekuje cierpliwie, iż Liga Narodów już na pierwszem swem posiedzeniu uczyni wszystko, aby sprawy te uregulować.

Min. Prystor w Gdyni

Gdynia 11. 5. PAT. Wczoraj na pokładzie okrętu szkolnego „Dar Pomorza" odbyło się **uroczyste pożegnanie** odjeżdżających uczniów wydziału nawigacyjnego w oceaniczną podróż ćwiczebną. Na uroczystość tę przybył z Warszawy minister przemysłu i handlu p. Prystor. Po nabożeństwie, odprawionem na pokładzie okrętu i okolicznościowem kazaniu, przemówił do odjeżdżających uczniów p. min. Prystor, podkreślając znaczenie obowiązku służby, karności i rzetelności, po których to cechach obcy będą sądzić o potędze Polski. W końcu p. minister życzył załodze szczęśliwego powrotu, żegnając każdego z uczniów zosobna przez podanie ręki. O godz. 14 okręt szkolny „Dar Pomorza" opuścił redę gdyńską.

Gdynia 11. 5. PAT. Wczoraj, o godz. 12 w południe, p. min. przemysłu i handlu Prystor, w towarzystwie dyr. dep. morskiego dra Hilchena i dyrektora urzędu morskiego, komandora Poznańskiego, tudzież innych, zwiedził holownikiem port, poczem samochodem udał się na Jastrzębią Górę, skąd po śniadaniu odjechał do Wielkiej Wsi celem zwiedzenia terenów pod budowę portu rybackiego oraz wysłuchania życzeń miejscowych rybaków.

Śmierć komunisty podczas ucieczki z pociągu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 5. (Sin) Pociągiem osobowym, jadącym z Białegostoku do Wilna, wiezio pod eskortą b. studenta uniwersytetu Stefana Batorego Samuela Pirockiego, komunistę. Za stacją Orany więzień, dotychczas spokojny, zaczął się denerwować i w pewnej chwili podszedł do otwartego okna w przedziale i wyskoczył na tor. Policjanci eskortujący go zatrzymali pociąg i udali się na poszukiwania zbiega. Po chwili znaleziono go na torze ze zmasakrowanemi nogami. Zamiast na nasyp kolejowy Pirocki dostał się pod koła lokomotywy, które mu obcięły nogi. Po kilkunastu minutach zmarł z powodu upływu krwi. Pirocki jechał na proces do Wilna.

Nieszczęśliwy wypadek królowej Marji rumuńskiej

Wiedeń 11. 5. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Medjolanu: W czasie wycieczki na jeziorze Como **doznała królowa rumuńska Marja poważnego skaleczenia nogi.** Pragnęła ona zwiedzić wąwóz, do którego można się dostać tylko po śliskiej kładce. W czasie przechodzenia przez kładkę, **królowa upadła, raniąc prawą nogę.** Lekarz wiejski założył opatrunek prowizoryczny, poczem **królowa została przewieziona na łodzi motorowej do Bellagio.**

Turcja wyśle delegację do Genewy

Wiedeń 11 5. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Ankary: Rząd turecki postanowił wczoraj wziąć udział w sesji genewskiej komisji europejskiej. Min. spraw zagranicznych i min. gospodarki wyjeżdżają dzisiaj go Genewy.

Nowy rząd w Norwegji

Oslo. 11. 5. (R) Prezydent Izby wyższej Kolstad utworzył nowy rząd, w którym oprócz premjerostwa objął także tekę ministra skarbu. Sprawy zagraniczne objął major Braadland, a tekę ministra wojny major Quisling. Jest to rząd, **nie posiadający większości i z tego powodu nie wróżą mu długiego życia.**

Zamach na profesora uniwersytetu w Jenie

Jena 11. 5. (Sch) Na profesora uniwersytetu w Jenie dra H. Guenthera dokonano wczoraj wieczór zamachu. Dr. Guenther wracał wczoraj wieczór w towarzystwie żony do domu, położonego za miastem. W pewnej chwili przystąpił **pewien młody mężczyzna, skierował do nich rewolwer i oddał szereg strzałów, poczem zbiegł. Jedna z kul trafiła profesora w ramię raniąc go, podczas gdy reszta chybiła.**

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

GOSCINNE WYSTĘPY TRUPY WILEŃSKIEJ W KRAKOWIE

By szerszej publiczności żydowskiej dać możność zaznajomienia się z nowym dorobkiem pracy artystycznej Trupy Wileńskiej, zaprosiło Żydowskie Towarzystwo Teatralne w Krakowie Trupę Wileńską pod dyr. M. Mazy na kilka gościnnych występów. Pierwsze przedstawienie w teatrze przy ul. Bocheńskiej odbędzie się już w niedzielę, dnia 17 bm.

—oŝo—

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Jeszcze dzisiaj grany będzie na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych „Mayerling", który potem przedstawieniu na jakiś czas zejdzie z repertuaru. W czwartek popołudniu, w związku z obchodem rocznicy powstania górnośląskiego, dane będą Fredry „Damy i huzary". Wieczorem schodząca również z repertuaru „Sztuba" Leczyckiego. Najbliższą premjerą będzie „Dzieje grzechu" Stefana Żeromskiego w scenicznej transkrypcji Leona Schillera. Dekoracje 29-ciu odsłon widowiska zaprojektował p. Różański. Reżyseruje p. W. Nowakowski.

— BRONISŁAW HUBERMAN W KRAKOWIE. Po kilku latach przerwy wystąpi znowu w Krakowie genjalny Polak, Bronisław Huberman. Koncert jego, który się odbędzie w piątek, dnia 15 bm. w sali kinoteatru „Świt", udało się doprowadzić do skutku dzięki dyrekcji koncertów Henryka Markiewicza w Warszawie. Dla krakowskiego koncertu artysta zestawił bogaty program, obejmujący muzykę klasyczną, romantyczną i najnowszą twórczość polską. Pozostałe bilety są do nabycia w składzie fortepjanów W. Bołoński, Rynek gł. 34.

— „QUI PRO QUO" W „BAGATELI". Dziś premjera nowej rewji pt. „Sałatka majowa". Rewja ta w Warszawie osiągnęła rekord powodzenia. Kraków zobaczy tę rewję w całości, a ponadto jeszcze wybrano najlepsze numery „pewniaki" „Qui pro Quo". Wszyscy ulubieńcy nasi, którzy tak serdecznego doznali przyjęcia w Krakowie, wystąpią w tej nowej rewji w swych najlepszych kreacjach. Rewja „Sałatka majowa" grana będzie tylko we wtorek 12, środę 13 i czwartek 14 bm. Bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela" od godz. 10—2 pop. i od 4—8'30 wieczór.

— OPERETKA W TEATRZE ŻYDOWSKIM (Bocheńska 7). Dziś we wtorek o godz. 9-tej wieczór powtórzenie poraz 10-ty przepięknej sztuki „W drodze do Buenos Aires". Dochód z dzisiejszego przedstawienia przeznaczony jest na budowę Domu Zdrowia dla rękodzielników żydowskich. Pozostałe bilety od godz. 6-tej przy kasie teatru.

— PRZEDSTAWIENIE OPEROWE, na które złożą się Mascagniego „Cavalleria Rusticana" opera w 1 akcie w wykonaniu klasy operowej krakowskiego konserwatorjum, oraz 2 obrazy z opery „Orfeusz" Glucka: „Piekło" i „Elizjum" w wykonaniu uczennic klasy rytmiki i plastyki, odbędzie się 13 bm. o godz. 8-mej wieczorem w Teatrze im. J. Słowackiego. Przedstawienie obudziło wielkie zainteresowanie, o czem świadczy duży popyt na bilety. Zapowiedzieli przyjazd na przedstawienie radca min. Miketta inspektor szkół muzycznych, oraz dyrekcje konserwatorjów i oper w Katowicach, Lwowie i Poznaniu. Pozostałe bilety w niewielkiej ilości do nabycia w kasie teatru im. J. Słowackiego.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Mayerling" (ceny zniżone).
Środa: „Przedstawienie operowe".

TEATR „QUI PRO QUO" W „BAGATELI"

Wtorek: „Sałatka majowa" (premjera).
Środa: „Sałatka majowa".

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ

Wtorek: „W drodze do Buenos Aires".

NADESŁANE

Z okazji zaręczyn p. **Maksa Kleinhändlera** z p. **Fakierówną** serdecznie gratuluje

741g **Majer Kerner.**

Ankieta konstytucyjna

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Warszawa, 10 maja.

W Radzie Ministrów panuje ruch. Auta przyjeżdżają i odjeżdżają z gmachu na Krakowskim Przedmieściu. Czyni się energiczne przygotowania do sesji Rady Ligi Narodów w Genewie, do konferencji agrarnej w Londynie, do serji międzynarodowych konferencji, które ma ją się odbyć w miesiącach maju i czerwcu.

Rząd stara się o nowe pożyczki. Zastawia rozmaite obligacje, by uniknąć dziury w nowym budżecie na rok 1931-32. Myśli się już o wniesieniu projektu ustawy, któraby pozwoliła zmniejszyć liczbę urzędników. Rozważa się tę sprawę, ale brak narazie decyzji. Wszak są to jednak swoi, sprzymierzeńcy w ciężkich czasach.

W gmachu Rady Ministrów przygotowuje się serję projektów podatkowych dla sejmu, ale w gmachu sejmowym jest martwo i cicho. Niekiedy przychodzą posłowie do bufetu i szybko uciekają. Wicemarszałkowie sejmu urzędują w nowo urządzonych pokojach. Oczyszcza się aparat urzędniczy, usuwając resztki przejętych z dawnego systemu ludzi. Tylko w jednej dziedzinie panuje ruch w sejmie. Co kilka dni przybywa do marszałka sejmu i do klubu sprawozdawców parlamentarnych list, obejmujący 20—25 arkuszy pisany na maszynie. Jest to ankieta konstytucji, pisma profesorów, uczonych znawców konstytucji, dawnych polityków, wojewodów, prokuratorów. Czyta te długie memorjały marsz. Świtalski, zagłębia się w nich mi ły towarzysz i dobry dziennikarz Stefan Grostern, by dać swoim kolegom chociażby treść długich jak golus wywodów. Predrukowywuje te skróty a potem jeśli jakiś dziennikarz przesyła taki skrót do redakcji, to wrzuca się go do kosza.

Nikogo nie interesują rozmaite, abstrakcyjne projekty o zmianie konstytucji, nikogo nie interesuje teraz ile procentów władzy będzie posiadał prezydent państwa, ile — rząd, a ile — sejm. Każdy wie dziś dobrze, kto ma największą ilość akcyj przy wypowiadaniu opinji o sprawach państwowych. Wszyscy zdają sobie sprawę, że przy rozpatrywaniu projektów konstytucji miarodajną będzie książeczka marszałka Piłsudskiego, która ma się w tych dniach ukazać w druku.

Ale odpowiedzi na ankiety nadchodzą. Były premjer Grabski, który usiłował wszelkiemi siłami znaleźć uznanie sejmu radzi, by parlamentowi odebrać wszelkie faktyczne prawa a pozwolić mu się tylko wykrzyczeć. Były wojewoda Dunin Borkowski, wielki obszarnik z europejskiem wykształceniem życzy sobie konstytucji, na podstawie której obszarnikom będzie dobrze i parobcy nie będą pokrzywdzeni. Proponuje on mieszaninę rozmaitych „demokratycznych" konstytucyj. Szereg profesorów zabiera głos i udziela rad. Nadesłał swój projekt także ojciec pierwszej polskiej konstytucji reakcjonista i obszarnik Dubanowicz.

Zdawało się atoli, że jeden profesor odpowie pierwszy, i że przyśle gotową książkę z gotowemi wskazówkami, że będzie to wzór dla BB, że przemówi profesor Buzek.

Przy każdej sposobności zwykle pisywał ów profesor projekty konstytucji. W czasach Rady Regencyjnej przygotował projekt konstytucji monarchistycznej. Kiedy powstała Polska, przygotował w owych rewolucyjnych czasach projekt konstytucji jednoizbowej. Kiedy następnie czasy się zmieniły, nadesłał projekt konstytucji z parlamentem dwuizbowym. A potem kiedy ów profesor wszedł jako poseł do sejmu, przygotował konstytucję na zamówienie Witosa. Następnie wszedł do senatu. Szukano znowu konstytucji, któraby była stosowna dla nowej większości dla Chjeno-Piasta. Buzek przygotował nowy projekt. Obecnie atoli sejm nie otrzymał odpowiedzi od prof. Buzka. Kilka tygodni trwało, zanim znaleziono jego adres a kiedy zaproszenie już nadeszło — odpowiedział że jest chory, że lekarze zakazali mu zajmować się „duchową" pracą, że chętnie napisałby nowy projekt konstytucji.

Główny fabrykant rozmaitych konstytucyj, dostosowanych do każdej okoliczności, jest chory. A może on stracił już wiarę w byt pisanych konstytucyj, a może na starość doszedł do przekonania że nie o to teraz chodzi w Polsce, że zadają mu pytania tylko z grzeczności, że nie trzeba już starego mistrza, prof. Buzka. **(Sin)**



ROZMAITOŚCI

G. B. S. za unją celną Austrji z Niemcami

G. B. Shaw wygłosił na bankiecie „Institut of Journaliste" mowę, która w swoim rodzaju jest wielką sensacją. G. B. S. oświadczył, że przez całe życie uważał siebie za dziennikarza. Ani jednego słóweczka nie napisał tylko dla krasomóstwa, a cała jego twórczość miała tylko jeden cel przed oczyma tj. wpływ na opinję świata. Zdaniem jego prasa współczesna pozostaje w tyle za życiem. Najlepszą ilustracją tego zacofania prasy współczesnej jest krytyka niemiecko-austrjackiej unji celnej. Dokonywuje się tutaj pierwszy akt sprawiedliwości historycznej, który należy skwitować tylko uśmiechem, a nie oburzać się przeciwko temu.

Charlie Chaplin jest obrażony na Anglię

Charlie Chaplin jest oburzony na Anglję, ponieważ jest tego zdania, że zbyt dużo kłamliwych o nim puszczano w Anglji pogłosek. Dając wyraz swemu oburzeniu, odmówił Chaplin udziału w co roku urządzanem przedstawieniu na rzecz fundu zu dla bezrobotnych artystów kabaretowych i cyrkowych. Ta odmowa wzbudziła wielką sensację, ponieważ nie zdarzyło się dotychczas, by ktoś odmówił współudziału w tem przedstawieniu, na którem zjawia się i dwór królewski i elita towarzystwa Londynu. Chaplin gniewa się dlatego, ponieważ wysłano mu zaproszenie do Paryża, podczas gdy on bawi już od tygodni na Rivierze. Chaplin gniewa się też na prasę angielską, która rozsiewa o nim fałszywe pogłoski.

Jeszcze jedna „prawda" o śmierci arcyksięcia Rudolfa

Sensacyjne rewelacje prof. dra Marxa

„Kölnische Zeitung" przynosi obecnie wprost sensacyjne rewelacje o śmierci arcyksięca Rudolfa prof. dra Marxa, który w latach 1896—1899 był profesorem uniwersytetu wiedeńskiego. Prof. Marx opiera się na protokole prowadzącego śledztwo prokuratora Langera oraz na informacjach, które otrzymał od kardynała Rampolli. Wedle tych materjałów. Rudolf nie popełnił samobójstwa dnia 19 stycznia 1899 roku, lecz został zamordowany przez człowieka, który kochał baronówne Vetserę. Morderca nie dokonał jednak mordu sam. lecz miał spólnika. Tym spólnikiem był brat matki baronówny Aristide Baltazzi. Kościół, który z początku nie chciał się zgodzić na pogrzeb katolicki arcyksięcia, dowiedziawszy się jednakowoż, że Rudolf nie popełnił samobójstwa, lecz został zamordowany, zmienił swoje stanowisko w tej sprawie.

PLAGA OPJUM W EGIPCIE. Komenda policji w Kairze przesłała raport komisji do walki z opjum w Lidze Narodów, z którego wynika, iż na 14 miljonów mieszkańców Egiptu pół miljona chorowało w 1930 r. wskutek nadużywania opjum i Heroiny. Heroinę i opjum przygotowują w Konstantynopolu, handel zaś i eksport potajemny tych narkotyków ma swe siedlisko główne w Niemczech.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 11 maja.

W tygodniu ubiegłym panowała

NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

naogół tendencja słaba. W New Yorku naskutek wiadomości o obniżeniu dywidend rocznych i kwartalnych w całym szeregu przedsiębiorstw, nastąpiła zniżka papierów dywidendowych o 3—4 dol., a akcje fabryki samochodów Auburn obniżyły się nawet przejściowo o 9 dol. Natomiast pożyczki polskie na giełdzie nowojorskiej osiągnęły zwyżkę. W dniu 6 maja notowano (cyfry w nawiasie z 29. IV.): 6 proc. Poż. Dol 68 (64), 7 proc Poż. Stabil. 79 i pół, (73), 8 proc. (dillonowska) 81 i pół (74), 7 proc. Poż. m. Warszawy 62 i pół (60), 7 proc Poż. Śląska 61 i pół (60) W dniu 6 bm Federal Reserve Bank of Boston obniżył stopę dyskontową z 2 i pół do 2 proc. a filadelfijski Federal Reserve Bank z 3 i pół na 3 proc., zaś nowojorski Federal Reserve Bank w dniu 8 bm. z 2 proc. na 1 i pół proc. Na giełdzie londyńskiej obroty były słabe przy tendencji zniżkowej, szczególnie dla papierów zagranicznych. Za dyskonto weksli trzymiesięcznych płacono do 2 i pół proc., za pieniądz dzienny 2 — 2 i pół proc. w stosunku rocznym. Giełda paryska, która w końcu poprzedniego tygodnia pozostawała pod znakiem silnej depresji — ujawniła w okresie sprawozdawczym usposobienie mocne, spowodowane dużemi zakupami interwencyjnemi. Znaczny przyrost kursów osiągnęły akcje wielkich banków. kolejowe, automobilowe i metalowe. Amsterdam wykazywał ogólne osłabienie wskutek spadku akcyj w New Yorku i Londynie Giełda berlińska była w środku tygodnia mocna, kursy w dniu 6 maja osiągnęły poważną zwyżkę. Jednakże w końcu nastąpiło osłabienie, spowodowane silną realizacją ze strony kulisy; szczególnie ucierpiały I G Farben, Karstadt (największy dom towarowy w Niemczech), i „Linoleum". Pieniądz dzienny tani, gdyż wynosił 4 proc w stosunku rocznym Na giełdzie wiedeńskiej dała się zauważyć dość znaczna realizacja przy braku popytu. Obroty były bardzo małe. Dyskonto bez zmiany 4 proc.

RYNKI KRAJOWE

pozostawały pod znakiem zupełnej ciszy Obroty były minimalne, tendencja zarówno dla akcyj, jakoteż dla listów zastawnych utrzymana Z pożyczek państwowych zwyżkowała 6 proc. Dolarowa. Akcje Banku Handlowego notowano od dnia 7 bm. bez kuponu dyw. za rok 1930, za który Bank płaci w myśl uchwały walnego zgromadzenia akcjonarjuszy z dn. 6 bm. 8 zł. od akcji. Czysty zysk Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu za rok ubiegły wynosi 1,135,000 zł.; rada nadzorcza zaproponuje walnemu zebraniu wypłatę dywidendy 4 proc. Z czystego zysku Banku Cukrownictwa w Poznaniu. wynoszącego złotych 1,622,000, przeznaczono na 4 proc. dywidendę i 8 proc. superdywidendę razem 1,200.000 zł.

KURSY AKCYJ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

kształtowały się w tygodniu ubiegłym na giełdzie warszawskiej następująco (pierwsza cyfra z 2, druga z 9 maja): Akcje: Bank Polski 125 — 125, Węgiel 28, Lilpop 21,25 — 20.75, Ostrowiec 37 — 36,50, Starachowice 10,30 — 10,60, Modrzejów 7; papiery o stałem oprocentowaniu: 3 proc. Poż. Budowlana 45,00 — 45, 5 proc. Poż. Konwers. 48,60 — 47,90, 6 proc. Poż. Dolarowa 71.50 — 73, 10 proc. Poż. Kolejowa 105.25 — 105.25. 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie 52.00 — 53.75, 8 proc. T. K. m. Warszawy 73,75 — 73,90.

OBROTY NA GIEŁDZIE DEWIZ

były większe Całe zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski przy małym udziale banków prywatnych. Zapas dewiz Banku wzrósł w ostatniej dekadzie kwietnia o 6,3 milj. zł., natomiast w ciągu całego miesiąca spadł o 27,5 milj. do kwoty 228,6 milj. zł. Zapas złota wzrósł w drugiej dekadzie o 71 tys. zł. a w całym m. kwietniu o 4,5 milj. zł. do 567,3 milj. Obie te pozycje stanowiące pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań wynosiły na dzień 30 kwietnia łącznie zł. 796.016.870 Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych niezaliczonych do pokrycia wzrosła w ostatniej dekadzie ub. miesiąca o 4,2 milj do 116 milj. zł. Portfel wekslowy zwiększył się o 5,5 milj., natomiast w ciągu całego miesiąca spadł o 26,9 milj. do 544,117,568 zł. a pożyczki zastawne obniżyły się z 85,4 milj. do 75,3 milj. zł. Kredyty rolnicze w Banku Polskim uległy dalszej redukcji; kredyt na rejestrowy zastaw zboża zmniejszył się o 4.5 milj do 21,6 milj. zł. a siewny o 600 tys. do 14.5 milj., natomiast stan weksli rolniczych z terminem płatności ponad 3 miesiące podniósł się w porównaniu z końcem marca o 7,2 milj do 54,4 milj. zł. Odsetek weksli zaprotestowanych w instytucji w stosunku do płatnych wyniósł w kwietniu 5.14 proc. wobec 4,58 proc. w marcu br. natomiast 5.80 proc. w kwietniu 1930 r.

Natychmiast płatne zobowiązania Banku zmniejszyły się w ostatniej dekadzie kwietnia o 66,5 milj. do 187,9 milj., natomiast obieg banknotów wzrósł o 94,7 milj. do 1,258,938,930 zł., wyrażając się łącznie z poprzednią pozycją na dzień 30. IV. kwotą 1,446,917.214 zł. Pokrycie obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań wyłącznie złotem wynosiło na 30. IV. br. 39,21 proc. wobec 39,99 proc na 20. IV. br., pokrycie kruszcowo- walutowe 55,01 proc. (55,65 proc.), a pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów 45,07 proc. (48,73 proc.).

Dewizy amerykańskie były w tygodniu ubiegłym mocniejsze, czeki podniosły się z 8,917 na 8,919. kabel z 8,929 na 8,926; natomiast dolary utrzymały się zarówno w notowaniach oficjalnych, jakoteż prywatnych na niezmienionym poziomie 8,90 i pół. Za ruble złote płacono prywatnie 4,73 i pół, za czerwońce sowieckie 0.41 dol. Kursy dewiz europejskich większym wahaniom nie ulegały.

Stan zasiewów i horoskopy zbiorów

Stan zasiewów w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. przedstawia się wyjątkowo dobrze Według prywatnych obliczeń oziminy powinny przynieść około 650 miljonów buszli podczas gdy w roku ubiegłym w tym czasie szacowano przyszłe zbiory znacznie niżej, a mianowicie na 525 miljonów buszli. Oczywiście może nastąpić jeszcze pogorszenie w stanie zbóż, chociaż, jak dotąd, niema w tym kierunku obaw W stanie Teksas żniwa zaczną się prawdopodobnie już w końcu maja Znacznie gorzej przedstawiają się zboża jare. Szczególnie dokucza niedostateczna wilgotność gleby. Jednakże z okolic północnych nadchodzą wiadomości o nieco większych deszczach. Kanadyjskie prowincje zbożowe skarżą się na małą wilgotność Z prowincji Saskatchewan i Alberta donoszą o silnych zawiejach. Według oceny farmerów wilgotność gleby wynosi w Alberta 60 proc. przeciętnej ostatniego dziesięciolecia. w Saskatchewan 65 proc., w Manitoba 70 proc. W ostatnich dniach poczęły padać deszcze i na północy śniegi W Polsce stan zasiewów jest gorszy, aniżeli o tym czasie przed rokiem, w każdym jednak razie jest wyżej średni W Niemczech stan zasiewów znacznie opóźniony na skutek zimnego kwietnia Żyto ozime i pszenica są gorsze o 0.6 punktu. aniżeli w tym czasie w roku ubiegłym Wszystkie zboża przezimowały dobrze. W Anglji zasiewy ucierpiały podczas zimnego kwietnia Szczególnie stan zbóż na ciężkich ziemiach przedstawia wiele do życzenia We Francji w ciągu całej zimy stan zasiewów był oceniany pesymistycznie Obecnie panuje optymizm spowodowany poprawą w porównaniu ze stanem z przed miesiąca Oblicza się, iż powierzchnia uprawy pszenicy ozimej została zmniejszona o 600.000 ha tj. o 12 proc. We Włoszech jak dotąd, horoskopy zbiorów są pomyślne, pomimo, iż zaobserwowano liczne choroby zbóż. W Hiszpanji zbiory zapowiadają się dobrze. W Holandji zimno zahamowało poważnie rozwój zasiewów. W Danji ozima pszenica naskutek zimna ucierpiała tak, że liczą się ze zmniejszeniem o 10 proc. plonów z ha. Powierzchnia pod oziminami została zmniejszona o 15 procent, natomiast uprawa jęczmienia wzrosła o 20 proc. W Szwecji zima wyrządziła zupełnie widoczne szkody, jednakże straty stąd powstałe zostaną, zapewne, wygórowane przez powiększenie uprawnego obszaru. Z Rosji dochodzą bardzo sprzeczne wiadomości. Jedno jest pewnem, a mianowicie, że wyjątkowo ostra wiosna opóźniła rozwój zasiewów. O przezimowaniu zbóż nie można wyrobić sobie pewnego zdania wobec różnorodności informacyj. Na Węgrzech mrozy wyrządziły szkody, które wyrównywuje doskonała obecnie pogoda. Podobny stan ma miejsce w Jugosławji. W Rumunji roboty wiosenne zostały zakończone; stan zbóż zadawalający. W Grecji liczą na mniejsze, ale dobre, pod względem jakościowym, zbiory.

—o—

Szanse wywozu produktów naftowych z Polski do Niemiec

W razie wejścia w życie traktatu polsko- niemieckiego, polska nafta i jej pochodnie (olej gazowy, smarowy, benzyna, parafina, świece itp.) mogłyby znaleźć szeroki zbyt w Niemczech, gdyby nie fakt, iż naskutek ustąpienia Polski z rynku niemieckiego, wobec zakazu przywozu, usadowiła się tam mocno obca konkurencja (Z. S. R. R, Rumunja, Stany Zjednoczone A. P.). W każdym razie możemy liczyć na rynek niemiecki pod względem parafiny, gdyż międzynarodowy kartel parafiny rezerwuje jakoby rynek niemiecki dla polskiego wywozu. W r. 1930 Niemcy importowały parafiny za RM. 5 miljonów. (PAP).

Kryzys w przemyśle djamentowym w Belgji

Obecna sytuacja w przemyśle djamentowym jest nader krytyczna. Większość firm z Antwerpji zbankrutowała i jak dotychczas niema, nadziei na rychłą poprawę sytuacji. Kryzys ten dotknął przedewszystkiem obywateli polskich — Żydów, którzy wyemigrowawszy do Belgji przed 40-tu laty potrafili w znacznej mierze opanować belgijski przemysł djamentowy. Walka konkurencyjna z Amsterdamem doprowadziła do umowy kompromisowej, która dała Antwerpji prawo szlifowania djamentów do 5-ciu karatów, Amsterdamowi zaś większe.

Obecnie prawie wszystkie zakłady zostały zamknięte. Kryzys ten wiąże się ściśle z ogólno światową sytuacją gospodarczą, jak również nie bez wpływu pozostało znalezienie djamentów w południowej Ameryce, co spowodowało, iż Stany Zjednoczone pokrywają swe zapotrzebowanie w nowych źródłach, zamiast jak dotąd w Europie.

Miljard franków pożyczki dla Jugosławji

Donoszą z Białogrodu, że jugosłowiański minister skarbu Sverljuga podpisał w dniu 8 bm. w Paryżu umowę w sprawie pożyczki dla Jugosławji z międzynarodowem konsorcjum banków, na którego czele stoi jedna z najpoważniejszych instytucyj francuskich Banque de l'Union Parisienne.

Wysokość pożyczki wynosi 1 miljard 25 miljonów franków francuskich, oprocentowanie 7 proc. kurs emisyjny 87 i pół. Pożyczka zaciągnięta została na tych warunkach na lat 40, jednak z możliwością konwersji po 5 latach. Charakter pożyczki jest czysto finansowy. Służyć ona będzie do ustawowej stabilizacji dynara oraz częściowo na cele inwestycyjne.

Warunki tej pożyczki są korzystniejsze niż kredytów, które Jugosławja dawniej otrzymywała, a nawet lepsze, aniżeli warunki pożyczek dla niektórych innych państw środkowej Europy.

—oSo—

KONWENCJA CELNA POLSKI Z INDJAMI. Dnia 8 bm. została podpisana w Warszawie konwencja między Rzecząpospolitą Polską a Indjami, regulująca stosunki celne. Konwencję podpisali ministrowie pp. Zaleski i Prystor, a w imieniu Indyj ambasador sir William Erskine.

DUMPING ROSYJSKI W HOLANDJI. Na rynku holenderskim daje się dotkliwie odczuwać dumping rosyjski zwłaszcza w zakresie importu drzewa. Wobec ciągłego obniżania się cen, firmy holenderskie. które zakupiły drzewo rosyjskie dawniej, ponoszą wielkie straty, nie mając możności sprzedać swych zapasów, gdyż drzewo z nowych transportów odstępowane jest odbiorcom po cenach coraz niższych.

Przed wyborem prezydenta republiki francuskiej

Po olbrzymiem zwycięstwie parlamentarnem, jakie Briand odniósł w parlamencie francuskim, jasnem się staje dla każdego, że do walki o najwyższą godność Francji staną dwaj mężowie tj. Briand jako kandydat lewicy i Paweł Doumer prezydent senatu francuskiego jako kandydat prawicy. Jednakowoż sytuacja jest jeszcze wciąż niejasna, aczkolwiek dwa tylko dni oddzielają nas od wyborów. Nie jest też wykluczoną niespodzianka, że w Pałacu Elizejskim zamieszka ktoś trzeci jako prezydent Francji. W każdym jednakowoż razie Briand i Doumer zajmują obecnie bardzo żywo opinję świata całego. Nie wdając się więc na razie w ocenę polityczną rezultatu wyborów z 13 bm. pozwolimy sobie dać krótkie charakterystyki obu kandydatów.

ARISTIDE BRIAND.

Aristide Briand jest już osobistością historyczną, której kontury są jasno określone i znane całemu światu. Po paktach locarneńskich miał Briand powiedzieć jednemu ze swych przyjaciół: „Wróciłem znowu do swej młodości" To wyznanie jest najlepszą ilustracją łuku, który zakreślił żywot tego człowieka. Liczy teraz lat 69, a u odził się jako syn biednego restauratora w miasteczku bretońskiem Wantes. Szkoły ukończył tylko dzięki temu, że uzyskał wolne miejsce w gimnazjum Jako uczeń gimnazjalny poznał Juljusza Vernego, który w swej powieści „Dwa lata ferji" wprowadza chłopca nazwiskiem Briant, kreśląc w nim typ młodzieńca francuskiego. Ten Briant z powieści Vernego nie jest bardzo pilny, jest natomiast bardzo inteligentny, przedsiębiorczy i dowcipny, a cechuje go skłonność do rebelji W 20 roku życia staje się Briand (tym razem już przez d) licentjatem praw i adwokatem. Byłby może utonął w małem miasteczku, gdyby nie przykra afera miłosna, która wypędziła go z Nantes. Przyłapano go in flagranti z ukochaną lat młodych, która nie mając cierpliwości, by czekać na niego, wyszła za mąż za bogatego fabrykanta. Pociągnęło to za sobą skreślenie Brianda z listy adwokatów w Nantes i zmusiło go do ucieczki do Paryża. W stolicy mógł na nowootworzyć kancelarję adwokacką, ale nie miał pieniędzy na wynajęcie mieszkania i urządzenie kancelarji. Zamieszkał bowiem w jednym z najtańszych hoteli. Nędza uczyniła z niego dziennikarza a rozgoryczenie i oburzenie na stosunki społeczne uczyniły z niego socjalistę. W szeregach socjalizmu zajął najbardziej radykalne stanowisko i był zwolennikiem strejku generalnego. Artykuły ogłaszał w „Tenteree" i „Humanite", który to organ założył razem z Jauresem Obok Jauresa staje się najbardziej popularnym mówcą na zgromadzeniach socjalistycznych Przed sądami bronił robotników oskarżonych o antymilitaryzm. A gdy pewnego dnia w St. Etienne bronił jednego robotnika oskarżonego o wykroczenie przeciwko ustawie strejkowej, zyskał taką popularność w tem miasteczku, że wkrótce wybrano go posłem do parlamentu ze St. Etienne.

Było to w roku 1902. Od tego czasu upłynęło lat 29, a przez ten czas Briand był 12 razy ministrem. Już w pierwszej sesji parlamentu francuskiego, do którego wszedł jako młody poseł, szczęście się do niego uśmiechnęło. Otrzymał bowiem niezwykle trudny referat w sprawie rozdziału kościoła od państwa. Komisja w parlamencie przyjęła projekt rozdziału tylko większością jednego głosu, a rząd jaknajchętniej wykręciłby się sianem z całej afery. Wbrew więc izbie poselskiej i wbrew rządowi podjął się Briand misji, którą przeprowadził z niezwykłą zręcznością, okazując się taktykiem pierwszorzędnym. Ściągnął wprawdzie na siebie gniew partji socjalistycznej z której został wykluczony, ale parlament francuski zyskał znowu człowieka, który nie ucieka przed odpowiedzialnością, chowając się poza suche doktryny, teorji. Wówczas Briand zakłada swoją własną partję „socjalistyczno- republikańską", która istnieje tylko dzięki niemu i rekrutuje się po większej części z byłych socjalistów, kandydatów na portfele ministerjalne. W roku 1906 obejmuje Briand po raz pierwszy tekę ministra oświaty. Zawdzięcza to swoje pierwsze ministerstwo przyjaźni z Clemenceau, przyjaźni, która wnet przemieniła się w głęboki antagonizm, oparty na różnicy charakterów i metod pracy W roku 1909 Briand sam po raz pierwszy tworzy gabinet, a nowy premjer wówczas oświadcza: „Rząd dążyć będzie do utrzymania pokoju światowego Jestem człowiekiem praktycznie możliwej polityki" Czasy jego pierwszego premjerostwa wypełnione były namiętnemi walkami w parlamencie, przyczem wodzem opozycji zwalczającej premjera był wielki Jaures.

Podczas wojny trzymał się Briand w rezerwie. Mówiono o nim, że się dlatego nie angażuje, by móc stanąć na czele pertraktacyj pokojowych Pokój jednakowoż zawarł nie Briand, lecz jego rywal Clemenceau.

Czyny Brianda po wojnie są zbyt znane, by je trzeba tutaj powtarzać Jeśli się wytworzyła sytuacja niejasna, najeżona trudnościami, powoływano wówczas Brianda, który umiał zawsze znaleźć jakąś drogę wyjścia. Briand zaskarbił sobie epitet „człowieka rzeczywistości". Dobrodusznie nazwano go „wujaszkiem Francji" Teraz ten „wujaszek Francji" chce zostać „wujaszkiem całej Europy" Jeśli zasadzie na fotelu prezydenta republiki francuskiej, idea pokoju światowego znajdzie w nim gorliwego opiekuna i orędownika.

PAUL DOUMER

Jeśli Brianda nazwać można improwizatorem polityki, to Doumer jest jej biurokratą. Tak jak Briand zaczął Doumer swoją karjerę polityczną na ławach najradykalniejszej opozycji partyj mieszczańskich. Jest synem biedn go robotnika paryskiego i za szczęście mógł uważać, że został zecerem Obdarzony niezłomną energją studjował nocami i w ten sposób skończył uniwersytet. Zostaje prefektem szkoły prywatnej a następnie dziennikarzem Do parlamentu wchodzi w roku 1888, licząc lat 31 Jego kontrkandydatem był generał Boulanger. W parlamencie był nieustraszonym radykałem, a nawet stał się nieprzyjemnym swej własnej frakcji radykalnej, domagając się wprowadzenia progresywnego podatku dochodowego. Przez siedem lat był Doumer postrachem prawicy francuskiej. Gdy Leon Bourgeois tworzy po raz pierwszy gabinet czysto radykalny, Doumer obejmuje w tym gabinecie tekę ministra finansów Senat prawicowy obalił gabinet radykalny Leona Bourgeois, a fakt ten wywołał oburzenie lewicowej i radykalnej Francji. Paweł Doumer jednakowoż zaskoczył opinję Francji, znalazłszy się po drugiej stronie barykady. Był to wówczas we Francji pierwszy wypadek takiej dezercji ideologicznej. Później już się więcej nie dziwiono dezerterom. Sowitą nagrodę otrzymał Doumer od reakcyjnego gabinetu Meline'a, który go wysłał do Chin jako generalnego gubernatora. Po siedmiu latach rządów jako wicekról Indochin wraca do Francji i formalnie zajmuje znowu stanowisko na lewicy życia politycznego W roku 1905 prawica chcąc utrącić starego wodza partji radykalnej Henryka Brissona, kandydata na prezydenta Izby poselskiej, wysuwa przeciwko niemu kandydaturę Doumera Nowo wybrany prezydent nie może jednak wygłosić przemówienia, albowiem zakrzyczała go prawieże cała izba. Po roku prezydentury w parlamencie francuskim wyciąga swą rękę po najwyższą godność Francji i daje się znowu użyć prawicy jako kontrkandydat Fallieresa. Prawicy jednakowoż manewr wówczas się nie udał, a Doumer na pewien czas musiał się nawet wycofać z polityki Później zjawia się w senacie a podczas wojny jest ministrem finansów, a po wyborze prezydenta senatu Doumerguea na prezydenta republiki staje się prezydentem senatu

Doumer gorliwie udaje Katona i ten cały łańcuch zdrad pokrywa płaszczykiem cnót obywatelskich. Potrafi nawet korzystać z nieszczęść, albowiem jego przyjaciele powołują się jako na okoliczność za nim przemawiającą, że dwaj jego synowie padli podczas wojny światowej Teraz ten 73 lat liczący starzec, który wciąż jest członkiem grupy radykalnej w senacie występuje jako kandydat prawicy przeciwko Briandowi, jako kandydatowi lewicy.

Jak wybiera się prezydenta Francji?

Nawet we Francji bardzo mało ludzi wie, jakie formalności związane są z wyborem prezydenta republiki francuskiej. Napewno szczupła tylko garstka polityków wie, że artykuł 3 konstytucji z roku 1879 przepisuje miejsce, gdzie odbyć się mają wybory. Artykuł ten brzmi dosłownie: „Obie izby tworzące Zgromadzenie Narodowe zbierają się w zamku wersalskim w sali posiedzeń izby poselskiej" W tej sali obradowała izba poselska w pierwszych latach republiki francuskiej, zanim się parlament przeniósł do pałacu burbońskiego w Paryżu.

Teraz wre na zamku wersalskim ożywiona praca, by wszystko przygotować do tego ważnego faktu historycznego. Doprowadzenie do porządku samej sali, gdzie odbędą się wybory, nie wymagało wiele czasu, natomiast doprowadzenie do porządku innych sal, biur i urządzeń trwało kilka miesięcy. Musiano zwłaszcza przeprowadzić nową instalację elektryczną, ponieważ sala kongresu oświetlona będzie obecnie przez żarówki o sile 32.000 świec. Zbudowano dwie olbrzymie galerje z lożami dla korpusu dyplomatycznego, dla prasy i byłych posłów i senatorów. Postarano się też o to, by sprawnie funkcjonowała służba tak telegraficzna jak i telefoniczna. W dzień wyborów funkcjonować będzie na zamku wersalskim 20 aparatów Hughesa i 450 telefonów.

Wedle konstytucji francuskiej może każdy Francuz zostać Prezydentem republiki. Konstytucja przewiduje tylko jedno ograniczenie tj. dla członków rodzin, które kiedyś panowały we Francji Kandydaci osobiście nie ubiegają się o wybór, ponieważ tylko zwyczaj, że „stawiają się do dyspozycji swych przyjaciół" Formuła ta oznacza ich gotowość przyjęcia wyboru. Posiedzenie Zgromadzenia Narodowego rozpoczyna się o godzinie 2-giej popołudniu. Prezydentem Zgromadzenia Narodowego jest prezydent senatu. Po otwarciu odczytuje się dekret wyborczy, wybiera się skrutatorów, oraz losuje się literę, od której zacznie się wywoływać członków Zgromadzenia Narodowego. Każdy poseł i senator wrzuca do urny karteczkę, zawierającą tylko imię i nazwiska kandydata. Wybór powtarza się tak długo, aż jeden z kandydatów nie otrzyma absolutnej większości. W ten sposób wybranego prezydenta wprowadza się do salonu prezydenta, gdzie członkowie rządu, senatu i izby poselskiej składają mu gratulacje. Nowo obrany prezydent udaje się natychmiast w otoczeniu orszaku z Wersalu do Paryża, by złożyć pierwszą wizytę swemu poprzednikowi Władzę obejmuje prezydent akuratnie w miesiąc po wyborze, tj. obecnie dnia 13 czerwca br. Dnia tego zjawia się eskorta kawalerji przed mieszkaniem prywatnem przyszłego prezydenta i odprowadza go do Pałacu Elizejskiego Tam czeka na niego już dawny prezydent w otoczeniu prezydenta senatu i prezydenta izby poselskiej. Po krótkiej przedmowie oddaje wielki kanclerz Legji honorowej nowo wybranemu prezydentowi insygnja Legji. Potem obaj prezydentowie jadą do ratusza, gdzie się odbywa hołd miasta Paryża. Zakończeniem tych wszystkich uroczystości jest odprowadzenie dawnego prezydenta przez nowego prezydenta. Przed mieszkaniem prywatnem dawnego prezydenta, cofającego się w zasze domowe, żegnają się jeszcze raz obaj prezydenci, na czem kończy się cały ceremonjał

RADIO

WTOREK, 12 MAJA

Kraków (312.8) 11'40 Przegl. prasy. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'25 Kom. gosp. 14'35 „Chwilka lotnicza" (samoloty rakietowe). 15'50 „O sztuce wymowy" — B. Pogoda (Warszaw). 16'10 Dla rybaków. 16'15 Pieśni maj. kosc 16'30 Dla chorych. 16'45 Gramof. 17'15 „Śląsk terenem turystycznym" 17'45 Koncert symf. Filh. warsz. dyr. G. Fitelberg (Róycki, Czajkowski). 18'45 Rozmait. 19'10 „W stulecie zapałki" — prof L. Wygrzywalski. 19'25 Gramof. 19'35 Dziennik pras. 19'50 „Opowieści Hofmanna" opera Offenbacha (z Warszawy) m. in. Dygas, Wraga. 23 Komun. sport. polic., meteor. 23'10 Muz. tan.

Katowice (408.7) 11'40—16'30 „Na bezludnej wyspie" (Ciocia Hela). 16'45 Gramof. 17'15 p. Kraków. 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 Odcinek powieści. 19'15 „Nowe wydawnictwa". 19'35 p. Kraków. 19'50 Opera (p. Kraków) 23'10 Muz. tan.

Lwów (380.7) 11'58—17'45 p. Kraków. 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 Rozmait. 19'10 Pogad. lekarska („O zaletach i wadach słoneczkowania"). 19'25 Gramof. 19'35 Dziennik pras. 19'50 Opera p. Kraków. 23'10 Muz tan.

Wiedeń (516.4) 12, 21'40 Muzyka.
Budapeszt (550.5) 12, 17'30 Muz. 19'30 Opera
Oslo (1701.4) 14, 18'45 Muz. 20 Opera.
Rzym (441.2) 17 Muz 20'40 Opera.
Sztutgard (360.1) 17 Muz 20'10 Opera

—ogo—

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Świat bez granic".
SZTUKA: „Tragedja na Mont Blanc" (Leni Riefenstahl).
ŚWIATOWID: „Napowietrzni piraci" (Junior Coghlan, Virginja Bradford).
UCIECHA: „Miłość Georgetty" (Kankan) w gł rolach: Daniela Parola, Piotr Baczew.
WANDA: „2-gi arcywesoły Tydzień M.- G.- M."

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Indyjski grobowiec" (2 serje, razem 20 aktów).
WARSZAWA: „Judyta i Holofernes" 2 epoki, starożytna i nowoczesna (Ilja Ruskaja).

...IEN POLITYCZNY.

...unieważnieniu wyborów w okręgu płockim

Jak wiadomo, na skutek protestu przedstawicieli ...nnictwa Narodowego (lista Nr. 4) Sąd Najwyż...y unieważnił wybory w okręgu płockim.

...otywem, na który powoływali się wnoszący ...est zwolennicy listy Nr. 4, był fakt, że lista ta ...ała uznana za nieważną z powodu braku po... potrzebnej ilości podpisów (50), jakkolwiek bo... była podpisana przez 71 wyborców. to jed...k komisja okręgowa uznała 26 z nich za niewa...ne, tak że pozostało tylko 45 podpisów ważnych — ilość zatem niewystarczająca. Wśród podpisów uznanych za nieważne 14 pochodziło od osób, bądź ...ie figurujących w spisach wyborców, bądź u...mieszczonych na nich z innem, niż na liście kandyda...ckiej Nr. 4 oznaczeniem zawodu i wieku, 12 zaś pod...pisów komisja uznała za nieczytelne. Przeciwko te...mu podniósł protest, że przy podpisach umieszczone były wypisane czytelnie imiona i nazwiska osób pod...pisujących i że komisja okręgowa w jednym tylko wypadku oparła się na porównaniu podpisu z przed...stawionym jej przez komisarza wyborczego wekslem tegoż wyborcy (przeciwko czemu jednak protest przedłożył oświadczenie zainteresowanego oraz obe...cnego przy składaniu przezeń podpisu świadka na dowód autentyczności jego podpisu), w innych zaś wypadkach działa na podstawie subjektywnej jedy...nie oceny, przyczem uznała za nieczytelne i niewa...żne podpisy ludzi powszechnie w Płocku znanych, między nimi 3 adwokatów (z których jeden był peł...nomocnikiem listy i podpisał ją jako pierwszy), rejent miejscowy, obrońca sądowy i inni. Drugim motywem unieważnienia listy była ta okoliczność, że wedle ze...znania dwu świadków, przesłuchanych przez komisję wyborczą, była ona podpisywana w chwili, gdy figu...rowały na niej tylko 4 nazwiska kandydatów na po...słów, pozostałych zaś 6 nazwisk wpisano dopiero później. Odpierając ten motyw, protest przytaczał m. in. fakt, że przewodniczący komisji wyborczej wy...powiedział się za uznaniem listy za ważną co do 4 pierwszych kandydatów i za skwalifikowaniem, jako nieczytelne tylko 5 podpisów (tak że pozostałoby je...szcze ważnych 52), jednakże został przegłosowany. Przedstawiciele kontrprotestu i prokuratorji opierali się głównie na argumencie, iż lista, jako podpisywa...na częściowo in blanco, podlegało unieważnieniu.

* * *

Ponowne wybory do Sejmu w okręgu płockim od...będą się prawdopodobnie w drugiej połowie czerw...ca. Na skutek onegdajszego wyroku Sądu Najwyż...szego min. Spraw Wewnętrznych wyda do dnia 25 maja rozporządzenie o rozpisaniu nowych wybo...rów do Sejmu na obszarze okręgu nr. 9. Wybory przeprowadzone będą przez komisje, które działały w listopadzie na podstawie tych samych spisów wy...borczych, gdyż wadliwość spisów nie została zakwe...stjonowana.

Po wyborach zbierze się Główna Państwowa Komisja Wyborcza, celem przeprowadzenia nowego obliczenia mandatów, przypadających z list państwowych.

Straszna tragedja w rodzinie żydowskiej

O strasznym czynie przemysłowca żydowskiego w Warszawie B. Halpersohna, o którym już donosiliśmy, donoszą pisma następujące szczegóły:

Wstrząsający dramat rozegrał się nocy ub. przy ul. Leszno 74. W domu tym od 30 lat mieści się na II piętrze w poprzecznej oficynie wytwórnia pudełek tekturowych p. f. „Metropol", której właścicielem jest Izrael Wundheiler, współwłaścicielem zaś zięć jego 25-letni Bronisław Halpersohn (Leszno 68). Z powodu przeżywanego kryzysu i braku zamówień, ostatnio pracowało tylko 2-ch robotników. Na tem tle kryzysu prawdopodobnie rozegrał się krwawy dramat, którego szczegóły są następujące: W ub. piątek około godz. 18 Halpersohn korzystając z nieobecności żony, 22-letniej Bronisławy — zabrał z mieszkania syna swego, 2 i pół rocznego Jasia i wyszedł z nim do wspomnianej fabryki. Tam chodził po podwórzu, wstąpił do sąsiada H. Rowka, właściciela zakładu stolarskiego, poczem przyszedł do fabryki. Około godz 17 wręczył robotnikowi Zielonce duże pudełko, polecając odnieść do kuzyna Michała Halpersohna i matki swej Chaji Rodzina otworzywszy pudełko, znalazła teczkę skórzaną wraz z dokumentami, wekslem na 300 zł i listem do matki.

Treść listu brzmiała: „Matko nie przejmuj się tem, o czem się wkrótce dowiesz. Z Jasiem rozstać się nie mogę, dlatego zabieram go ze sobą, aby nie pozostawić go na pastwę losu".

Przerażona rodzina czyniła poszukiwania ojca i syna w różnych kierunkach, a mianowicie: w ambulatorjum Pogotowia, w szpitalach, urzędzie śled czym, komisarjacie rzecznym itp. Do fabryki nie można było dostać się, ponieważ drzwi do klatki schodowej były zamknięte. Dopiero nazajutrz rodzina już od świtu wznowiła poszukiwania. Powtórnie udano się do Pogotowia, a następnie o godz. 5-ej do fabryki „Metropol". Drzwi na parterze były otwarte przez nocnego dozorcę. Teść i szwagier Wundheilerowie weszli do fabryki, której drzwi były nie zamknięte na klucz. Oczom przybyłych przedstawił się straszny widok.

O krok od progu znaleziono zwłoki dziecka, w nóżkach zaś jego — ojca. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził śmierć dziecka wskutek rany postrzałowej jamy brzusznej, ojca zaś — jamy ustnej. W kurczowo zaciśniętej dłoni zabójcy — samobójcy tkwił rewolwer syst. „Browning". Na miejsce wstrząsającego dramatu przybyła policja 3 komis. oraz przedstawiciele urzędu śledczego. Po przeprowadzeniu dochodzenia zwłoki przewieziono do prosektorjum. Według zeznań rodziny H. bardzo kochał syna—jedynaka, był również przykładnym i dobrym mężem. Jeszcze onegdaj nikt z rodziny nie przypuszczał, aby H. był zdolny do popełnienia takiego czynu. Tegoż dnia H. zaprosił siostrę żony i matkę i wraz z żoną i synkiem byli w cukierni p. f. „B-cia Studnia" (Leszno 29). Następnie całe towarzystwo udało się do „Bagateli" do cukierni Dakowskiego, gdzie zabawili do późnego wieczora.

Przyczyna strasznego dramatu — prawdopodobnie chwilowy obłęd spowodowany przeżywanym kryzysem.

Tragedja przy ul. Leszno 74, wywarła straszne wrażenie wśród ludności żydowskiej.

Zmniejszenie oszczędności na pensjach

Dzienniki opozycyjne twierdzą, że przywrócenie wojskowym 15-procentowego dodatku do pensyj nastąpiło jedynie z rozkazu marsz. Piłsudskiego. Obniżka pensyj, która według min. Matuszewskiego miała przynieść 200 miljonów zł., da tylko 165 miljonów, gdyż na wypłatę 15 proc. dodatku dla wojskowych pójdzie 35 miljonów złotych.

Nie uczyć dzieci nienawiści!

Kontrola podręczników szkolnych

Od szeregu lat międzynarodowa komisja współpracy intelektualnej przy Lidze Narodów omawia sprawę kontroli podręczników szkolnych i książek do czytania dla młodzieży z punktu widzenia współpracy międzynarodowej.

W roku bieżącym sprawa ta o tyle posunęła się naprzód, iż komisja poleciła międzynarodowemu instytutowi współpracy intelektualnej w Paryżu zebrać materjały, dotyczące obecnego stanu literatury naukowej i beletrystycznej, obowiązującej w szkolnictwie poszczególnych krajów.

W tym celu instytut rozesłał specjalną ankietę do władz państwowych i najpoważniejszych instytucyj naukowych świata.

W Polsce odpowiedzią na ankietę zajęła się Polska komisja międzynarodowej współpracy intelektualnej, która przygotowała obszerne sprawozdanie wraz z materjałami, dotyczącemi wyboru książek. Akcję Ligi Narodów, zmierzającą do wyplenienia z książek szkolnych ustępów, uwłaczających prawdzie oraz czci innych narodów, opinja polska wita z uznaniem. Byłoby rzeczą pożądaną, aby akcja ta wpłynęła dodatnio na ukrócenie tendencyjności literatury szkolnej niektórych obcych krajów, zarażających jadem nienawiści antypolskiej młode pokolenie.

OSYP DYMOW

Świetny sposób

Publiczna budka telefoniczna obok parku Telefon jest zajęty. Poprzez szklaną ściankę widać sylwetkę starszej damy. Ubrana jest skromnie. Kapelusz jej przespał z dobre pół tuzina sezonów mody. Pani ta rozmawia już przez dłuższy czas. Głos jej, który słyszy się poprzez szklaną ściankę, jest już trochę ochrypły.

Przed drzwiami budki stoi młoda niebiesko-oka blond dziewczynka i czeka, aż telefon będzie wolny. Aby skrócić nudne chwile oczekiwania blondynka dwukrotnie już przyszminkowała się i uczyniła brwi grubszemi o cały włos. Starsza pani w budce mówiła jednak wciąż i trudno było odgadnąć, kiedy właściwie skończy rozmowę.

— Strych jest strychem, a piwnica piwnicą — krzyczy starsza dama w aparat. — Co? ach, proszę mnie zostawić w spokoju! Nic to nie obchodzi pana, kim jestem! Proszę mnie nie zatrzymywać swojemi głupstwami!

Rozgniewana wiesza starsza dama słuchawkę i odwraca się. Młode dziewczę czyni uradowany ruch: nareszcie opuści stara budkę telefoniczną! Ale ona otworzyła książkę telefoniczną, wyszukała jakiś numer i po chwili wrzuciła pięciogroszówkę w automat. Młoda panienka uczyniła całkiem zrozpaczony gest.

— Czy to pan tajny radca? — krzyczała stara — dzień dobry panie tajny radco. Proszę mi wybaczyć! Czy sądzi pan, że także od mokrej bielizny będzie trzeba wkrótce płacić podatek? Od kilograma? Czy też od sztuki? Co? Jak?

Przy ulicy w pobliżu budki telefonicznej zatrzymało się piękne prywatne auto, którem kierował młody człowiek w jasnem ubraniu. Młody człowiek wysiadł zręcznie z wozu i stanął za panienką, by móc po niej zatelefonować. Okazywał cierpliwą postawę dobrze wychowanego i opanowującego się człowieka.

— Niechże pan nie będzie zdenerwowany tajny panie radco — słychać było wyraźnie głos dolatujący z budki. Chętnie panu opowiem, jak mi szło, kiedy liczyłam 14 lat. Niechże pan posłucha: kiedy kończyłam 14 rok życia...

— To straszne — westchnęła blondynka w rozpaczy. Jak bezradne dziecko, szukające pomocy, tak zwróciła się do młodego człowieka

— Czekam tu już z dobry kwadrans. Oto poczyna teraz telefonicznie opowiadać swoje miłosne dzieje!

— Ile to może liczyć lat — zapytał młody człowiek i popatrzał przez szklaną ściankę: niedobrze, liczy z pewnością 40 lat.

— Ależ, chyba ponad 45 — odparła blondynka — ja zaś muszę koniecznie telefonować!

. Teraz poczęła obiema piąstkami obrabiać szkłane drzwi:

—Proszę pani! Proszę się streszczać! Inni też chcą mówić!

Na to otwarły się drzwi gwałtownie a starsza dama zawołała wściekła do dziewczęcia: — Mówię tak długo, jak długo mi się podoba, zuchwała istoto! Możesz do kochanka swojego zadzwonić o 5 minut później, nie będzie nieszczęścia.

I oto poirytowana dama zatrzasnęła gwałtownie drzwi i poczęła nanowo szukać w telefonicznej książce numeru.

Dziewczyna stała zarumieniona i obrażona.

— Ach, ach! mój Boże! — jękała bezradnie. — Nie mam wszak przecież wogóle narzeczonego! Dlaczego to obraża mnie?

I łzy napłynęły do jej jasno niebieskich oczu.

Młody człowiek odczuwał głębokie współczucie, jak się to zawsze dzieje, ilekroć bezpodstawnie obrażana bywa niewinność.

— Ależ nie będzie pani przecież poważnie brała słów głupiej jakiejś osoby — pocieszał ją.

Blondynka stała się coraz bardziej wzburzona

— Stoję tu już 20 minut. Zmęczyłam się i — i — nie mam przecież wcale narzeczonego

— Tak, tak! Rozumiem to — albo raczej mówiła

Zamora pochodzi od marranów

Rząd hiszpański unieważni edykt z 1492 r.

Madryt (ŻAT.) ŻAT, się dowiaduje, że minister skarbu nowego rządu republikańskiego Prieto przyjął prezesa gminy żydowskiej w Madrycie p. Ignazio Bauera i w toku konferencji poinformował go, iż rząd hiszpański podjął już kroki, aby umożliwić naturalizację Żydom, których językiem potocznym jest język hiszpański. Minister skarbu powołał się przytem na Maura, który potępił nietolerancję religijną w stosunku do maranów w Hiszpanji. Nowa Hiszpanja umożliwi prześladowanym do tej pory maranom swobodnie wykonywać swe obrzędy religijne. Minister Prieto zakomunikował przytem, że rząd dobrze jest poinformowany o tysiącach Żydów sefardyjskich, którzy pochodzą od wychodźców hiszpańskich i posługują się po dziś dzień hiszpańskim staro-kastylskim djalektem.

* * *

Berlin (ŻAT.) Z dobrze poinformowanych źródeł hiszpańskich ŻAT. się dowiaduje, że conajmniej trzech członków obecnego rządu hiszpańskiego pochodzi od maranów, w tej liczbie również premjer Zamora.

Jeszcze przed rewolucją mówcy monarchistyczni podczas dyskusji w kortezach zarzucali obecnemu ministrowi spraw wewnętrznych Miguelowi Maura, że jest on „juetto“ (przezwisko obelżywe maranów). Ojciec obecnego ministra Antonio Maura, znany działacz społeczny w Palma przestrzegał wszystkich obrzędów marańskich.

Minister sprawiedliwości Fernando Delasrias oświadczył publicznie, iż dumny jest ze swego pochodzenia żydowskiego, wywodzi mianowicie swój ród ze starej rodziny rabinów o tem samem nazwisku. Jeszcze za rządów monarchistycznych Delasrias wzywał wielokrotnie do zaj ia się kwestją żydowską.

Premjer Zamora sam jest katolikiem, lecz rodzina jego do ostatnich czasów przestrzegała obrzędów marańskich.

Z tych samych źródeł informują ŻAT., że rząd republikański nie uważa za potrzebne wydanie specjalnej ustawy unieważniającej edykt o wygnaniu Żydów z r. 1492, ponieważ wszystkie ustawy wydane przez dynastję Bourbonów uznane zostały za nieważne. Pomimo to rząd gotów jest oficjalnie unieważnić edykt o wygnaniu, jeśli Żydzi zagranicą będą sobie tego życzyli.

---

wcale nie rozumiem tego! Z takiemi oczami i z takiemi ustami — nie być kochaną?! Jeśli pani jest zmęczona, droga pani — proszę pozwolić, że odwiozę panią do najbliższej budki telefonicznej.

— Przysięgam panu, że nie mam narzeczonego. Dlaczegóż więc mówi to. Nie mam żadnego... — powtarzała kilkakrotnie blondynka, wsiadając do auta.

A z budki telefonicznej dolatywał wciąż jeszcze chrapliwy głos.

— Proszę pani radczyni komercjalnej, śledź musi się ważyć, a mężczyznę wypróbować...

Potem oglądnęła się za siebie starsza pani i zauważyła, że młoda blondynka zniknęła. Natychmiast zawiesiła słuchawkę i natychmiast opuściła budkę telefoniczną. Oddechała z trudem, ponieważ powietrze tam było przegrzane i duszne. Potem usiadła na ławce w parku i odetchnęła z ulgą.

Siedziała w parku, a jej gniewne wzburzone oblicze stawało się coraz spokojniejsze i łagodniejsze.

Po dobrej godzinie zjawiła się młoda blondynka znowu. Pierś jej zdobiła piękna czerwona, jak krew, róża

— Zdaje się, że powodzi ci się zupełnie dobrze? - powiedziała stara dama, patrząc na kwiat

— O, mamo, wybornie! Dzisiaj wieczorem zawiezie mnie swoim autem do teatru. Ciotka jego jedzie z nami. Taki porządny człowiek!

— Nareszcie — poniosła matka oczy z wdzięcznością ku niebu. — Winnaś mi za dzisiaj 30 groszy za sześć telefonów, a za wczoraj winnaś mi cztery złote...

WIADOMOŚCI Z KRAJU

KOSZTY UTRZYMANIA W WARSZAWIE.

Na posiedzeniu Komisji do badania zmian kosztów utrzymania w dniu 8 maja 1931 r. została powzięta opinja, że koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4-ch osób w Warszawie w miesiącu kwietniu 1931 r. w porównaniu z miesiącem marcem 1931 r. zmniejszyły się o 0,3 proc.

ZWYCIĘSCA ATLANTYKU W WARSZAWIE

W niedzielę wieczorem ekspresem paryskim przybył do Warszawy słynny lotnik francuski zwycięsca Atlantyku na trasie Paryż—Nowy Jork, mjr. Dieudone Costes. Znakomity lotnik zatrzymał się w hotelu Bristol.

WŁAŚCICIELE KINOTEATRÓW LWOWSKICH GROŻĄ STRAJKIEM

Właściciele kinoteatrów we Lwowie zwrócili się z końcem ub. miesiąca do Magistratu m. Lwowa z prośbą o zniżkę podatku od biletów na miesiące czerwiec, lipiec i sierpień. Ponieważ nie otrzymali żadnej odpowiedzi, uchwalono na nadzwyczajnem walnem zebraniu wystosować pismo od Magistratu z zawiadomieniem, iż w razie nieuwzględnienia tych żądań, właściciele kinoteatrów będą zmuszeni zamknąć na przeciąg tych trzech miesięcy kinoteatry.

HANDLARZE KOBIET W MISJI DWORCOWEJ.

W Warszawie wykryto bandę zajmującą się handlem żywym towarem i czerpiącą dochody z nierządu dziewcząt przybywających do Warszawy w poszukiwaniu pracy, a wpadających w ręce owej bandy.

Do swoich zbrodniczych machinacji banda owa podszywała się pod Misję Dworcową.

Stało się to w ten sposób, że jedna z kierowniczek bandy niejaka 50-letnia Marja Polkowska (Wilcza 18) podająca się za nauczycielkę dawała u siebie chwilowy przytułek dziewczętom skierowanym tam przez Misję Dworcową. Niejednokrotnie zdarzało się, że dziewczęta uciekały w nocy z mieszkania Polkowskiej i zwierzały się innym lokatorom na co tam były narażone

Z centralą ową współdziałał dzierżawca sklepu przy ul. Kruczej 15, 32-letni Jan Wojciechowski, do którego Polkowska kierowała dziewczęta poszukujące pracy. Ten zaś, jak zeznaje jedna z ofiar, namawiał je, a nawet zmuszał do uprawiania nierządu.

Sprawa jest obecnie w rękach 6-ej brygady obyczajowej pod kierunkiem aspirantki p. Stanisławy Paleolog.

ŚMIERTELNA KATASTROFA NA PRZEJEŹDZIE KOLEJOWYM

Między stacjami Brześć a Maloryto najechał pociąg osobowy na furmankę, na której oprócz woźnicy Tarasa Kutko znajdowali się jeszcze dwaj pasażerowie Chaim Gurwicz i Osip Kosyuk. Wszyscy trzej ponieśli śmierć na miejscu, furmanka została doszczętnie zniszczona, konie rozszarpane.

FABRYKA FAŁSZYWYCH MONET ZŁOTOWYCH

W Grudziądzu zdemaskowała policja fałszerzy 2 i 5-ciozłotówek i aresztowała 24-letniego Franciszka Żelazkowskiego oraz 27-letniego Leona Szredera. Policja opieczętowała fabrykę i skonfiskowała dwie sztance dużych rozmiarów, większą ilość form gipsowych i mosiężnych, zapasy mosiądzu i cyny, oraz około 800 sztuk gotowych egzemplarzy fałszywych dwu i pięciozłotówek.

NIEZWYKŁA PRZYGODA B. MIN. MICHALSKIEGO

Byłego ministra skarbu, profesora dra Jerzego Michalskiego spotkał przykry wypadek. W tramwaju w drodze do politechniki, został okradziony z portfelu, w którym wprawdzie było mało gotówki (10 zł) ale dużo dokumentów i ważnej korespondencji osobistej. Kradzieży dokonano w zdumiewający sposób. Prof. Michalski miał na sobie palto i nowiutkie ubranie. Wypchany portfel znajdował się w wewnętrznej kieszeni marynarki. Kieszeń tę przecięto od wewnątrz żyletką: rozcięto podszewki tylko tyle ile potrzeba na wydobycie portfelu. Nowy garnitur z wierzchu nie został ani na jotę uszkodzony.

Tego samego wieczora złodziej poszedł na pocztę i w dwóch wielkich kopertach, należycie zaadresowanych i ofrankowanych odesłał poszkodowanemu profesorowi paszport, bilet kolejowy (prof. Michalski jest członkiem rady kolejowej), wszystkie dokumenty i całą korespondencję.

SAMOBÓJSTWO W SĄDZIE

W sądzie grodzkim w Szamotułach usiłował onegdaj pozbawić się życia Zygmunt Króliczak. Był on wezwany do sędziego i podczas rozmowy wydobył rewolwer i strzelił sobie w usta. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie wyjaśniono. Stan niedoszłego samobójcy jest bardzo ciężki

---

Kampanja przedwyborcza w Rumunji

Bukareszt (ŻAT.) Życie publiczne Rumunji stoi obecnie pod znakiem zbliżających się wyborów do parlamentu. W społeczeństwie żydowskiem walka wyborcza rozgrywa się między nowo-utworzoną żydowską partją jednościową (Einheits-Partei), na czele której stoją dr. Józef Fischer i dr. Meir Ebner, oraz Unją Żydów Rumuńskich z dr. Fildermanem, która zblokowała się z rządem. W Siedmiogórzu i na Bukowinie stronnictwo dr. Fischera i dr. Ebnera posiada znaczne wpływy, w Staro-Rumunji natomiast dominuje Unja. Einheits-Partei wystawiła swe listy wyborcze w 45 okręgach (na ogólną liczbę 72). Aby mieć zapewnioną reprezentację parlamnetarną, lista żydowska winna uzyskać 2 procent głosów, t. j. około 60.000 głosów. Jak donoszą, Einheistpartei miała zwrócić się do rządu z propozycją zawarcia układu wyborczego do wyborów senackich, lecz podobnego układu jeszcze nie zawarto.

Prof. Cuza i jego zwolennicy kandydują w całym szeregu okręgów. Powszechną uwagę budzi fakt, że praca cuzystyczna popiera rząd prof. Jorgi. Z tego faktu wnioskują, że między stronnictwem prof. Jorgi, Żelazną Gwardją a prof. Cuzą doszło do tajnego układu wyborczego. W północnym Marmarosz zanotowano curiosum: na tej samej liście rządowej kandydują obok siebie antysemita Barlea, liberał i pewien Żyd.

Nowa profanacja cmentarzy żydowskich w Niemczech

Berlin (ŻAT.) Niewykryci sprawcy zbezcześcili cmentarz żydowski w miasteczku Dransfeld (prowincja Hanower), liczący 150 lat. Profanatorzy zniszczyli 12 nagrobków. W miasteczku Freistett (prowincja Baden) dwaj 19-letni hitlerowcy podpalili żywopłot na miejscowym cmentarzu żydowskim. Młodociani przestępcy zostali ujęci i oddani w ręce policji. Dotychczas w Niemczech zanotowano już 121 wypadków bezczeszczania cmentarzy żydowskich.

—o—

JUBILEUSZ HENRI MORGENTAU'A. B. ambasador amerykański w Turcji p. Henri Morgentau obchodzi w tych dniach jubileusz 75-lecia swych urodzin.

ŻYD CZŁONKIEM NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU SDOWEGO W CZECHOSŁOWACJI. Rząd czeski mianował sędziego dra T. Nusbauma członkiem Sądu Najwyższego w Czechosłowacji.

ŻYDZI POWRACAJĄ DO HEBRONU. W najbliższych dniach powróc. do Hebronu 25 rodzin żydowsk.ch, przeważnie Żydów sefardyjskich. Powracający Żydzi korzystają częściowo z funduszów „chaluki“. Jak się dowiaduje ŻAT, niektórzy notable hebrońscy zwrócili się do przedstawiciel. ... z prośbą o wywarcie wpływu, aby wszyscy Żydzi hebrońscy powrócili do swego dawnego osiedla.

KEREN KAJEMETH NIE JEST OBOWIĄZANY DO PŁACENIA ODSZKODOWANIA DZIERŻAWCOM ARABSKIM. Sąd w Tul-Karem rozpatrywał skargę dzierżawców arabskich przeciwko Keren-Kajemeth, którzy domagają się odszkodowania za byte przez KKL grunta, uprzednio przez owych dzierżawców uprawiane. Adwokat arabski pierwotnie wystąpił w obronie powództwa 300 dzierżawców, w toku rozprawy okazało się jednak, że może on powoływać się jedynie w imieniu jednego dzierżawcy arabskiego. Sąd orzekł, że nabywcy gruntów z licytacji nie są obowiązani płacić odszkodowanie uprzednim dzierżawcom. Dotychczas KKL dobrowolnie wypłacał dzierżawcom arabskim odszkodowanie z nabywanych przez przezeń gruntów.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 49

MAJ
12
Wtorek
25 Ijar 5691

Zachód słońca 19 m. 15

O pomoc Krakowa dla powodzian

W związku z klęską powodzi, która dotknęła Województwo Wileńskie, oraz część Województw Białostockiego i Nowogrodzkiego, a przewyższającej swemi rozmiarami największą powódź w roku 1887, odbyło się w Magistracie krakowskim organizacyjne posiedzenie komitetu obywatelskiego, w którem wzięli udział przedstawiciele władz, duchowieństwa oraz szerokich sfer obywatelstwa Posiedzenie zagaił prezydent Rolle, poczem przewodnictwo objął dyr. Kochanowski. Na posiedzeniu wybrano komitet honorowy i wykonawczy, oraz komisje: finansową i propagandową. Ukonstytuowany komitet obywatelski wydał odezwę do obywateli Województwa Krakowskiego, wzywającą do składania jaknajspieszniej datków na powodzian wileńskich. Na czele komitetu wykonawczego stoi pułk. Belina- Prażmowski, a w jego skład wchodzi szereg wybitnych osobistości z Krakowa, oraz wszyscy starostowie Województwa Krakowskiego.

Uruchomienie pociągu turystycznego Kraków — Krynica

Jak już donieśliśmy. okręgowa dyrekcja kolei państwowych w Krakowie uruchomi w sezonie letnim pociąg turystyczny z Krakowa do Krynicy, który kursować ma w soboty i dnie przedświąteczne. Uruchomienie takiego pociągu powitają szerokie rzesze kuracjuszy i ich rodzin z prawdziwą radością, gdyż umożliwi on odbycie podróży z Krąkowa do Krynicy w rekordowo krótkim czasie (4 i pół godziny) za cenę biletu pociągu osobowego (3 klasa). podczas gdy jazda pociągiem pospiesznym do Krynicy trwa obecnie niespełna 6 godzin. Inicjatywę dyrektora kolei. inż. Bobkowskiego należy przeto powitać z pełnem uznaniem, tembardziej, że wedle jego zamierzeń podróż do Krynicy odbywać się będzie wygodnym wagonem motorowym. mającym 80 miejsc. Wagonem tym liczne grono zaproszonych osób odbyło w sobotę. dnia 9 bm. próbną podróż do Krynicy. W wycieczce wzięli udział m. i in.: wicewojewoda Bilek, wiceprezydent m. Ostrowski, prezes sądu apelacyjnego Strawiński, prokurator apel. Stapor, naczelnicy wydziałów województwa pp.: Błażewicz i Osiecki, dyrektor robót publ. inż. Dudek, zastępca dowódcy O. K. Bolesławicz, prof. Kumaniecki pułk. Belina Prażmowski. dyr. Izby Handlowej inż. Mianowski, szef biura propagandy m. Krakowa pułk. Piotrowski, wicedyr. Związków Przemysłowców Dr. Spitzer i Dr. Ader oraz przedstawiciele prasy krakowskiej Władze kolejowe reprezentowali prezes Inż. Bobkowski, wicedyr. Gisman oraz szefowie poszczególnych wydziałów dyrekcji pp.: nadradca Ulatowski, sekr. Makomaski, mgr. Jaglarz, Inż. Krug i radca Inż. Kukuk, który jako kierownik działu wozów motorowych w dyrekcji kolei ustalił rozkład jazdy i dozorował podczas całej podróży prowadzenia motorówki, udzielając instrukcji motorowemu. Ściśle wedle rozkładu jazdy motorówka mijała poszczególne stacje, zatrzymując się tylko na większych stacjach i to na postoje co najwyżej jedno-dwu-minutowe. Niektóre postoje trwały po parę sekund. Przyjazd do Krynicy nastąpił o godz. 19.55 tak, że cała podróż trwała 4 godziny 35 minut.

Pobyt w Krynicy poświęcili goście zapoznaniu się z nowemi urządzeniami i budowlami pięknego zdrojowiska. którego potężnemu rozwojowi poświęcimy w najbliższych dniach obszerniejsze uwagi. Uczestnicy wycieczki, gościnnie podejmowani przez dyrektora zakładu zdrojowego p. Inż. Nowotarskiego a także przez dyr. Bobkowskiego wynieśli z wycieczki jaknajlepsze wrażenie. Droga powrotna z Krynicy do Krakowa w niedzielę trwała od godz. 19.32 do 0.02, czyli równe 4 i pół godziny. Jak widać, rozkład jazdy motorówki jest tak ułożony, że umożliwia wycieczkowiczom pobyt w Krynicy od soboty wieczora przez całą niedzielę. Niewątpliwie pociągi turystyczne do Krynicy cieszyć się będą tem samem powodzeniem u publiczności, co uruchomione przed paru laty motorówki do Zakopanego.

Uproszczenie formalności meldunkowych w uzdrowiskach

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ustaliło projekt zmiany przepisów meldunkowych w stosunku do uzdrowisk, przyczem zostały uwzględnione dale ko idące uproszczenia i ułatwienia formalności meldunkowych, co przyczyni się bezwątpienia do sprawnego załatwienia obowiązków meldunkowych przez komisje uzdrowiskowe w interesie zarówno państwa jak i kuracjuszów. Rozporządzenie w tym przedmiocie wyjdzie w najbliższym czasie.

Odwołany wiec pracowników umysłowych

Na wczoraj, godzinę 7-mą wieczór, Związek Pracowników Umysłowych w Krakowie zwołał wiec urzędników, na który zaprosił pracowników umysłowych, zarówno państwowych, jak i prywatnych, celem omówienia ciężkiego położenia inteligencji pracującej. Na dwie godziny przed terminem rozpoczęcia wiecu, Związek otrzymał od Małopolskiego Tow. Rolniczego, w którego sali miał się odbyć wiec, zawiadomienie, że odmawia się pożyczenia sali. Oczywiście nie zdołano już odwołać zapowiedzianego w prasie i afiszami wiecu, wobec czego o oznaczonej godzinie poczęły gromadzić się na pl. Szczepańskim tłumy uczestników niedoszłego wiecu. Zebrani bardzo żywo komentowali fakt odmówienia sali na odbycie wiecu. Po pewnym czasie przy interwencji policji zebrani rozeszli się. Termin i miejsce odbycia odwołanego wiecu podane będą w najbliższych dniach.

100 miljonów zł winne są instytucje państwowe tytułem zaległych składek do Kas Chorych!

Niektóre instytucje i urzędy państwowe nie przestrzegają terminowego wpłacania składek do Kas Chorych, skutkiem czego powstały wielkie zaległości sum pieniężnych, należnych Kasom Chorych, wynoszące kilka miljonów złotych. Pretensje np. samej Kasy Chorych m. Warszawy do instytucyj i urzędów państwowych z tytułu zaległych składek wynoszą 1.087 669,30 zł.W związku z powyższem, a także z uwagi na ogólny kryzys gospodarczy, który Kasy Chorych szczególnie odczuły w postaci zwiększonych wydatków na ubezpieczonych, ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów, komendanta głównego policji państwowej, dyrektora gł. urzędu statystycznego i dowódcy K.O.P. okólnik, w którym poleca wydanie odpowiednich zarządzeń w kierunku bezwzględnego niedopuszczania do zalegania ze spłacaniem składek na rzecz Kas Chorych. Zaległości z tytułu należności za składki do Kas Chorych dochodzą do 100 miljonów złotych.

Zakończenie turnieju szachowego o mistrzostwo Krakowa

Turniej szachowy o mistrzostwo Krakowa zakończył się następująco. 1) dr. Ameisen 9 i pół p. (125 zł), 2) Scheuer 9 p. (80 zł.), 3) Lipson 7 i pół p. (50 zł), 4), 5), 6) Arłamowski, Kling, dr. Mehlberg 6 i pół p. (po 30 zł). 7), 8) Abraham i Friedmann 5 i pół p. (po 10 zł), 9), 10), 11) Bilski, Październy, Weissberg 5 p. 12) Rath 4 i pół p., 13) mgr. Dunkelblum 2 i pół p. — Na szczególną uwagę zasługuje sukces dra Ameisena. Podnieść też należy sprawną organizację turnieju, która spoczywała w rękach p. Spritzera.

——o§o——

— **OD REDAKCJI.** Naczelny redaktor naszego pisma p. dr. Wilhelm Berkelhammer wyjechał na urlop wypoczynkowy.

——o§o——

— **DZIS NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9 i pl. Zgody 18.

— **PRZEWIEZIENIE PROCHÓW ORKANA DO ZAKOPANEGO.** Uroczystości związane z przewiezieniem prochów wielkiego pieśniarza Podhala z tymczasowego grobu w Krakowie do grobowca na starym cmentarzu w Zakopanem, rozpoczną się 14 bm. akademją ku czci Orkana. urządzoną przez Związek Zawodowy Literatów Polskich w Krakowie o godzinie 12-tej w południe w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dnia 16 bm. o godz. 7·30 rano odprawiona będzie w kaplicy cmentarnej msza, poczem prochy zostaną przewiezione na dworzec główny i o godz 9-tej rano wstawione do wagonu. Przewiezienie prochów z Krakowa nastąpi dnia 16 bm. pociągiem osobowym, wychodzącym z Krakowa o godz. 9·50 rano. Po drodze żegnać będą prochy Orkana delegacje ludności Podhala Złożenie zwłok do grobowca w Zakopanem nastąpi w niedzielę 17 bm o godz 3-ciej po południu Na uroczystości te spodizewany jest zjazd z całej Polski.

— **POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ PREZYDJUM M. KRAKOWA.** Dziś, we wtorek na ratuszu krakowskim odbędzie się posiedeznie rady przybocznej prezydjum miasta. Na porządku dziennym znajduje się; sprawa przedłużenia umowy o prowadzeniu kasy targowej „Caro", oraz wybór członków rady nadzorczej i komisji kontrol. tejże spółki; sprawozdanie z działalności komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa oraz Podgróskiej Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa; kredyt dodat. 26 000 zł na pokrycie wydatków spowodowanych wyborami do sejmu i senatu, nabycie drogą licytacji realności w Dz. 22 (Podgórze) na cele rozbudowy miasta; akcja pomocy dla bezrobotnych w Krakowie, oraz projekt statutu Muzeum Narodowego w Krakowie.

— **ZE STOWARZYSZENIA ŻYDÓW POSTĘPOWYCH.** W sali krakowskiej Rady wyznaniowej odbyło się onegdaj Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Żydów postępowych. Przewodniczący wydziału dr. Rafał Landau złożył sprawozdanie z działalności wydziału za dwuletni okres, poczem po ożywionej dyskusji uchwalono na wniosek dyr. Górowskiego udzielić wydziałowi absolutorjum i wyrazić uznanie i podziękowanie za gorliwą pracę dla dobra Stowarzyszenia. Po dokonaniu wyboru uzupełniającego ukonstytuował się Wydział, wybierając prezesem dra Landaua, wicepreezsem p. Ignacego Ehrenpreisa, skarbnikiem dra eDichesa, a sekretarzami pp prof. Blaua i adw. dra Lauba.

— **NOWY NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO PODATKÓW I OPŁAT SKARBOWYCH.** W miejsce dotychczasowego naczelnika urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych w Krakowie p. Stopowego, który przeniesiony został na identyczne stanowisko do Chrzanowa, zamianowany został p. Józef Jeziorański, naczelnik urzędu skarbowego w Podgórzu.

— **UCZCZENIE ŚP. PROF. KLECKIEGO.** We środę dnia 13 bm. odbędzie się o godz. 7 wieczorem w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego ul. Radziwiłłowski l. 4 uroczysta Akademja ku czci śp. prof. dra Karola Kleckiego, honorowego członka Towarzystwa.

— **PORADNIA SPORTOWO- LEKARSKA.** W związku z umieszczeniem Okręgowego Ośrodka W. F. w Krakowie, w koszarach przy ul. Zwierzynieckiej nr. 26 z dniem 4 maja przeniesiona została poradnia sportowo- lekarska do wymienionych koszar. Poradnia czynna jest w godzinach od 18·30—20·30 dla kobiet: we wtorki, środy i czwartki. dla mężczyzn: w poniedziałki, piątki i soboty. Porady fachowo- lekarskie udziela dla instruktorów kierowników W. F. i sportowców czynnych personel poradni: dr. Bobkowska-Czerwińska i dr. Wanat bezpłatnie za okazaniem legitymacji stow., względnie klubu dla kobiet: w środy i czwartki od godz. 17·30—18·30, dla mężczyzn w poniedziałki, piątki i soboty od godz. 20·30—21.

— **NIESZCZĘSLIWY WYPADEK PRZY PRACY.** Onegdaj rano górnik Jan Rudzki na kopalni J. Piłsudskiego w Jaworznie w czasie pracy przez nieostrożność spowodował wybuch naboju dynamitowego, skutkiem czego odniósł poparzenia na całem ciele i zmiażdżenia dłoni. Rannego przewieziono do szpitala górniczego w Jaworznie.

— **WYŁOWIENIE ZWŁOK SAMOBÓJCY.** Na terenie gminy Świniary wyłowiono z Wisły zwłoki umysłowo chorego Adama Klasy, który dnia 8 bm. wydalił się z domu i znikł bez śladu. Obecnie okazuje się, że denat w przystępie ataku popełnił samobójstwo.

— **WŁAMANIE DO FABRYKI BIELIZNY.** Diller Jakób właściciel wytwórni bielizny przy ul. Grzegórzeckiej 15 zgłosił do policji, że ub. nocy wyrwano kratę w oknie wytwórni i skradziono bieliznę męską wartości około 7000 zł.

— **NIEDZIELNA KRADZIEŻ.** Dnia 10 bm. wieczorem odsunięto rygle przy drzwiach mieszkania dr. Emila Libana przy ul. Starowiślnej 28 i skradziono 1 futro męskie wartości 1800 zł.

— **OFIARA KIESZONKOWCA** Hirschowi Maserowi zam. przy ul. Agnieszki w czasie jazdy tramwajem na linji Nr 1 skradziono z kieszeni portfel z kwotą 1000 zł oraz różnymi wekslami

——o§o——

KONFERENCJA OKREGOWA ORG. „MIZRACHI" W SANOKU

W niedziele dnia 17 bm odbędzie się w Sanoku okręgowa konferencja Org. „Mizrachi". W konferencji biorą udział delegaci następujących miejscowości: Brzozów, Baligród. Biecz. Gorlice, Dubiecko, Dukla, Dynów. Krosno. Iwonicz. Lisko, Rymanów, Jasło, Żmigród, Sanok Z ramienia Egzekutywy uczestniczyć będą w konferencji pp. dr Eljasz Markus i rabin Halpern, którzy wygłoszą referaty.

— SKUTECZNE USUWANIE PIEGÓW — plam wątrobianych sprawia w nadchodzącym obecnie okresie upałów, dużo trosk. Jest to stotnie dla wielu osób dużą ofiarą rezygnować z kąpieli słonecznych, z obawy przed zeszpeceniem twarzy. Niestety, praktyka wykazała, że znaczna ilość z pośród tak silnie zachwalanych preparatów albo nie przyniosła pożądanych rezultatów, albo wywołała na twarzy przykre wyrzuty skórne. Z pośród preparatów tych zasługują jednak na specjalne wyróżnienie oryginalne preparaty aptekarza Leschnitzera, które stosowane od dziesiątków lat, dały nadzwyczajne rezultaty, jako jeden z najskuteczniejszych i najmniej szkodliwych środków, zdobywając sobie ogólne uznanie. 979m

—o—

KOMUNIKATY

— KOMITET LOKALNY S.P.P. „HITACHDUT". Dziś, we wtorek, o godz. 8 wiecz. posiedzenie członków komisji organizacyjnej w lokalu stow. Merkaz-Hacefirim. Krakowska 41.

— ŻYDOWSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE. Dziś, o godz. 8 wiecz. pełna próba chóru mieszanego. Wpisy na członków w każdy wtorek i czwartek między godz. 8—9 w małej sali templowej.

— WIELICZKA! Staraniem Komitetu Lokalnego Org. Sjońsk. dziś, we wtorek, o godz. 8 wiecz. w sali Kahału, wieczór recytacyjny J. Wajslica, znanego aktora i reżysera trupy wileńskiej pt. „Piętnaście lat Trupy Wileńskiej".

— P. TOWARZYSTWO NEOFILOLOGICZNE. Dziś, we wtorek, o godz. 7 wieczorem, w sali 33. Uniw. Jagiel. zebranie Koła krakowskiego, które zagai p. Dr. Jakóbiec na temat „Metoda egzaminowania z języka nowożytnego przy maturze". Goście mile widziani!

—ojo—

— Ż. W. Z. MAKKABI, Z. K. S. „Rdifah" w Sanoku i Z. T. S. „Ari" w Wieliczce zgłosiły swe przystąpienie do W. Z. Makkabi.

Wskutek starań Okr. krak. W. Z. Makkabi zorganizowany został w Łańcucie żyd. klub sport. „Trumpeldor". Zarząd klubu z p. K. Wolkenfeldem na czele przystąpi do intensywnej działalności, organizując sekcję gimnastyczną, gier sportowych lekko atletyczną i ping-pongową.

GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 11. 5. 1931. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Siersza górnicza 25.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji utrzymanej. Chęć do pracy minimalna. Większość papierów w zupełnem zaniedbaniu. W małych ilościach robiono jedynie z papierów przemysłowych. Sierspa górnicza po kursie utrzymanym na ostatnim poziomie Ruch ospały. Na pogiełdziu objaw podobny. Płacono Mydło 6.10.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Usposobienie spokojne. Popyt pokryty dostateczną podażą. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw., czeki bankowo 8.81 i jedna czw. do 8.92 i jedna czw. Warszawa dol. 8.88 i pół do 8.91, czeki 8.91—8.92.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 11. 5 PAT. Akcje: Bank Polski 125, Węgiel 28, Lilpop 20.75. Starachowice 10.55. Częstocice 28. **Pożyczki:** 5-proc. konwersyjna 47.85. 6-proc. dolarowa 72. 10-proc. kolejowa 104.75. Listy zast. BGK 8-procent. 91. 7-procentowe 83.25. **Dewizy:** Londyn 43.30. Nowy Jork telegr 8.927, 8.947, 8.907. Paryż 34.91, 35, 34.82. Szwajcarja 172, 172.43, 171.57. Włochy 46.78 i pół, 46.85, 46.62. Praga 26.44, 26.50, 26.38. Wiedeń 125.58, 126.89, 125.27. Berlin 212.56.

Zurych, 11. 5 PAT. Paryż 20.28 i pół. Londyn 25.24. Nowy Jork 518.86. Belgja 72.15. Włochy 27.16 i pół. Berlin 123.58. Wiedeń 73.02. Praga 15.38. Warszawa 58.10. Budapeszt 90.51. Bukareszt 3.09.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 11. 5. 1931. Żyto 315 ton — 26 i trzy czw., pszenica 30—30 i pół, mąka żytnia 40—41, pszenna 47 i pół do 50 i pół. Tendencja słaba.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 11. 5 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.09—169.59, Budapeszt 123.78—124.—, Bukareszt 4.22—4.24, Londyn 34.52 i siedem ósmych do 34.62 i siedem ósmych, Nowy Jork 709.55—712.05, Pary 27.74—27.84, Warszawa 79.49—79.77, Zurych 136.79—137.29, Amerykańskie 708—712, Niemieckie 168.84—169.44, Francuskie 27.64—27.80, Włoskie 37.19—37.35, Szwajcarskie 136.60—137.40, Czeskie 20.98 i jedna ósma do 21.10 i jedna ósma, Węgierskiego 123.84—124.24.

—ojo—

Pogrzeb śp. Zdzisława Dębickiego

Warszawa, 11. 5. PAT. W dniu dzisiejszym przy udziale tłumów publiczności odbył się pogrzeb laureata nagrody literackiej miasta stoł. Warszawy, wieloletniego prezesa związku syndykatów dziennikarzy polskich, śp. Zdzisława Dębickiego. O godz. 11-tej w górnym kościele św. Krzyża, wypełnionym po brzegi przedstawicielami władz, świata literackiego, dziennikarskiego i publicznością odbyła się msza żałobna za spokój duszy Zmarłego. Trumnę ze zwłokami śp. Dębickiego ustawiono była na wysokim katafalku, przybranym zielenią, u stóp którego widniało mnóstwo wieńców. Straż przy trumnie pełnili członkowie korporacji Vigintia, której Zmarły był honorowym filistrem. Na nabożeństwie obecna była rodzina Zmarłego, p. minister W.R. i O.P. Czerwiński, prezes Sądu Najwyższego Supiński, prez. sądu apelacyjnego Dutkiewicz, dyr. dep. sztuki Skoczylas, szef protokołu dyplomatycznego Romer, wiceprezes BBWR pos. Hołówko, przedstawiciele wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwecji, liczni literaci, przedstawiciele miasta, świata naukowego, delegaci syndykatów dziennikarzy, liczni dziennikarze z wiceprezesem Związku syndykatów red. Grossternem i prezesem syndykatu warszawskiego red. Giełżyńskim na czele, przyjaciele i koledzy Zmarłego. W czasie nabożeństwa pienia żałobne wykonali artyści Opery warszawskiej. Po skończonej mszy świętej ks. Popławski wygłosił mowę pogrzebową. Po odśpiewaniu egzekwji ruszył kondukt żałobny, prowadzony przez ks. biskupa Szlagowskiego, kierując się na cmentarz powązkowski, gdzie spoczęły zwłoki śp. Dębickiego.

Nad otwartą mogiłą wygłosili przemówienia: kurektor Kuczyński, dyr. dep. sztuki i kultury Skoczylas w imieniu ministerstwa WR i OP, red. Grossternw imieniu Związku Syndykatów dziennikarzy polskich i syndykatu warszawskiego, red. Olechowicz w imieniu „Kurjera Warszawskiego", p. Ossendowski w imieniu Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy, Kasy Literackiej i towarzystwa szkoły dziennikarskiej, b. minister Bertoni w imieniu Towarzystwa polsko-szwedzkiego, którego Zmarły był założycielem, inż. Pawłowski w imieniu Związku polskich czasopism technicznych i zawodowych oraz przedstawiciel korporacji Vigintia. Wszyscy mówcy z głębokim żalem żegnali śp. redaktora Dębickiego, wskazując na jego niepospolite zalety serca i nieskazitelność charakteru i podnosząc zasługi Zmarłego, położone na polu pracy literackiej i dziennikarskiej.

Wygnanie Rjazanowa

Z Moskwy donoszą, że GPU. skazał na wygnanie 45 znakomitych uczonych rosyjskich, podejrzanych o sprzyjanie kontrrewolucji. Między skazanymi na wygnanie znajduje się też 61 lat liczący prof. Dawid B. Rjazanow, który w lutym br. zwolniony został ze stanowiska dyrektora Instytutu Marxa-Engelsa, i wykluczony został z partji komunistycznej, ponieważ nie doniósł GPU., że jego współpracownicy przetrzymali w bibljotece instytutu dokumenty kontrrewolucyjne. Rjazanowa zesłano do Sundalu małego miasteczka oddalonego o 300 km. od Moskwy, a znanego ze swych klasztorów, które obecnie przemienione zostały we więzienia.

Między banitami znajduje się też prof. Mikołaj Kondratjew stary rewolucjonista i badacz Marxa. Prof. Kondratjew był jednym z 14 mienszewików, których oskarżono w lutym br. o sabotaż piatiletki i o organizowanie zbrojnej interwencji przeciwko sowietom.

Ile zarabiali rzemieślnicy w średniowieczu

Odnaleziono w klasztorze Augustynów, w okolicach Norymbergji, zapiski rachunkowe, zawierające ciekawe dane o wysokości zarobków rzemieślników w XV wieku.

Jak wynika z zapisków, snycerz nazwiskiem Hans Beer, otrzymywał za pracę przy budowie kościoła 28 fenigów dziennie i prócz tego 4 fenigi tygodniowo na kąpiel. Jego pomocnicy otrzymywali po 18 fenigów i 20 fenigów dziennie, oraz po 3 fenigi tygodniowo na kąpiel. Murarz otrzymywał 10, stolarz — 28 fenigów dziennie. Dekarze otrzymywali po 28 fenigów, pomocnicy ich po 22 fenigi, chłopcy do posług — po 20 fenigów dziennie.

Poza płacą w gotówce otrzymywali pracujący przy budowie rzemieślnicy i ich pomocnicy raz na tydzień, w poniedziałek, posiłek, składający się ze smalcu, jaj, chleba, sera, garnka zupy, oraz ćwiartki wina albo piwa.

Płace zarobkowe, jak twierdzą historycy, były zupełnie wystarczające na owe czasy, gdy żywność była tania, a pieniądz srebrny w wysokiej cenie.

Spadek konsumcji cukru w Polsce

Warszawa 11. 5. (Sin) W kwietniu br. cukrownie polskie sprzedały ogółem 59.592 tonn cukru wobec 71.756 tonn w kwietniu u. r. Na rynku wewnętrznym zużyto przeszło 16 proc. Zbyt cukru na potrzeby krajowe w miesiącu kwietniu wynosił 22.460 tonn wobec 27.453 tonn w ubiegłym roku, mimo, iż ostatnio prowadzono silną agitację za spożywaniem cukru.

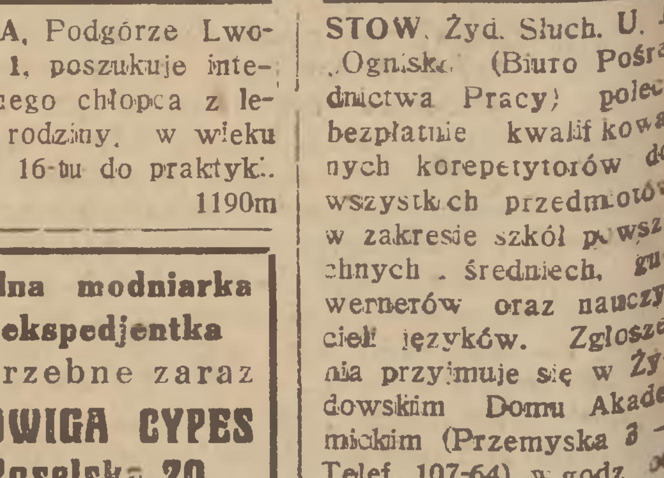
Katastrofa kolejowa w Zagł. Saary

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 11. 5. (B) Przy wjeździe na stację kolejową Voelklingen w Zagłębiu Saary wykoleił się dziś parowóz pociągu pospiesznego Frankfurt—Boulogne sur Mer, przewrócił się i pociągnął za sobą trzy wagony. **Palacz został zabity, maszynista i 6 podróżnych odniosło rany.**

Pułk. Macia objeżdża Katalonję

Barcelona, 11. 5. PAT. W dniu wczorajszym, płk. Macia dokonał pierwszej oficjalnej podróży po Katalonji. Przemawiał kolejno w różnych miejscowościach, nawołując wszędzie do zachowania godności i stwierdzając, że nikt nie ośmieli się odebrać Katalonji tego, co do niej należy. Apelował on również do uczuć braterstwa i pokoju, oświadczając, że pragnie Katalonji silnej i kwitnącej w ramach również silnej i kwitnącej Hiszpanji.



Trzy straszne katastrofy lotnicze

Grudziądz. 11. 5. PAT. Dziś, o godz. 12.20 major-pilot Długoszowski z 1. p.lot., przebywający od kilku dni w miejscowej szkole strzelania i bombardowania, lecąc na samolocie na plac ćwiczeń w pobliżu Grudziądza **wpadł na przewody elektryczne, łączące Grudziądz z elektrownią, o napięciu 5.000 volt. Aparat zapalił się i wpadł do Wisły**, ulegając zupełnemu zniszczeniu. **Major Długoszowski poniósł śmierć na miejscu.** Wskutek zerwania przewodów Grudziądz pozbawiony był przez trzy godziny prądu.

Paryż 11. 5. (B) Podczas dzisiejszych ćwiczeń **na lotnisku wojskowem** w Villacoublay **zderzyły się dwa samoloty myśliwskie** i runęły na ziemię. Obaj lotnicy wśród nich **pułk.** Malherbe, jeden z najpopularniejszych lotników wojskowych we Francji **ponieśli śmierć** na miejscu.

* * *

Paryż. 11. 5. (B) Znany francuski lotnik akrobatyczny Villechanoux spadł wczoraj z aparatem podczas popisów lotniczych i zabił się na miejscu.

Zamach samobójczy ucznia na lekcji religji

Tarnów. 11. 5. PAT. **Dziś rano Kazimierz Jaworski, uczeń 5 klasy gimnazjalnej w Tarnowie usiłował odebrać sobie życie podczas nauki religji.** Mianowicie kiedy katecheta, ks. dr. Włodkowski nie otrzymał od niego odpowiedzi na zadane mu pytanie, kazał mu usiąść i zadał to samo pytanie innemu uczniowi. Jaworski wyciągnął rewolwer i strzelił sobie w głowę. Na szczęście nie naruszył mózgu, wobec czego istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu. Powodu targnięcia się na życie należy upatrywać w zdenerwowaniu Jaworskiego, który od dłuższego już czasu nosił się z zamiarem samobójstwa, czego dowodem była próba powieszenia się przed rokiem. Wypadek ten wywołał tu duże wrażenie.

Lokaut w przemyśle bielskim

Katowice. 11. 5. PAT. Lokaut w przemyśle okręgu bielsko-bialskiego trwa w dalszym ciągu i objął wszystkich robotników. Dotychczasowe pertraktacje nie dały rezultatów. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Masówka komunistyczna aresztowana pod Łodzią

Łódź 11. 5. PAT. Wczoraj w godzinach popołudniowych komunistyczny związek młodzieży urządził w lesie na Żabińcu pod Łodzią masówkę komunistyczną z udziałem 60 osób. Na masówce tej wygłoszono przemówienia antypaństwowe i wznoszono okrzyki na cześć Rosji sowieckiej. Policja dowiedziawszy się o tem zebraniu wydelgowała oddział funkcjonarjuszów, którzy otoczywszy miejsce zebrania wszystkich uczestników aresztowali, przekazując ich do dyspozycji prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi.

Dementi sowieckie

Moskwa 11. 5. PAT. Agencja „Tass" zaprzecza pogłoskom o rzekomem wykonaniu wyroków śmierci na osobach przywódców okręgów wojskowych ukraińskich oraz na osobie kapitana lodołamacza „Krassin". Pogłoski te są bezpodstwne.

Genewa 11. 5. (K) Rząd sowiecki zawiadomił generalny sekretarjat Ligi Narodów, że delegacja sowiecka na konferencję europejską przyjeżdża do Genewy dnia 16 bm.

Pierwszy w Europie instytut badania zagadnień pedagogicznych

W roku bieżącym uruchomiony został pierwszy instytut badania zagadnień pedagogicznych w Europie; jest nim instytut w Brunświku, w Niemczech. Instytut ten rozpada się na trzy sekcje: kraj..., zagadnień i statystyki. W sekcji pierwszej zwraca na siebie uwagę referat poświęcony badaniom pedagogicznym nad młodzieżą w Azji Wschodniej, zwłaszcza w Chinach, a kierowany przez pedagogów Chińczyków. W referatach angielskim i francuskim położono nacisk na zbadanie rozwoju pedagogji w kolonjach tych państw, a zwłaszcza poglądów i praktyki pedagogicznej Ghandiego. W referacie Stanów Zjednoczonych A. P. praca koncentruje się nad kwestją wyjaśnienia wpływu silnego uprzemysłowienia (realizowanego zwłaszcza w tak gwałtownem tempie) na system szkolny. W sekcji zagadnień chodzi o zbadanie: 1) wpływu czynników natury, jak np. klimatu, położenia geograficznego itd. na inteligencję dzieci; 2) organizacji sądownictwa dla młodzieży i domów poprawczych, 3) niepokojącego wzrostu samobójstw wśród młodzieży szkolnej. Instytut zamierza opracować pierwszą międzynarodową statystykę tych samobójstw w skali światowej.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

POŻAR W FABRYCE WATY

Wczoraj przed wieczorem zawezwano straż pożarną na ul. Skawińską l. 14, gdzie w fabryce waty Izraela Weinsbergera wybuchł pożar od iskier, wydobywających się z motoru. Od iskier zajęły się zapasy waty oraz motor, który spłonął. Pożar wkrótce ugaszono. Szkoda wynosi około 3000 zł.

—oSo—

— **URATOWANA SAMOBÓJCZYNI.** Wczoraj, o godz. 10 wieczór ulica Czarnowiejska była widownią niezwykłej sceny. Na dachu domu pod l. 51 pojawiła się jakaś dziewczyna, przypuszczalnie służąca i w przystępie ataku histerji usiłowała zeskoczyć z dachu na bruk. Z trudem udało się ją przy pomocy zawezwanej straży pożarnej sprowadzić z dachu, poczem przewieziono ją na stację pogotowia ratunkowego.

— **PCHNIĘTY NOŻEM** przez nieznanego osobnika został wczoraj wieczorem na ul. Brzozowej Walenty Mroczek (lat 31), zam. przy ul. Skawińskiej 13. Doznał on głębokiej rany ciętej na prawem przedramieniu. Za napastnikiem śledzi policja.

STARY TEATR

Gościnne występy Karola Adwentowicza

„Miłość" sztuka w 3 aktach Pawła Geraldy'ego

Paweł Geraldy jest jednym z najpopularniejszych autorów francuskich. Być może, że jego popularność jest nawet większa poza granicami Francji, bo w samej Francji, tym klasycznym kraju kultury erotycznej, gdzie już dawno zdarto maskę obłudy z oblicza obleśnie uśmiechającego się na samo tylko słóweczko „miłość" człowieka współczesnego, taka pusta retoryka o miłości nie może się cieszyć zbyt dużem powodzeniem. Natomiast w Niemczech, które zdaniem pani Diotimy, autorki „Schule der Liebe" żadnej nie mają kultury miłosnej i dlatego znają tylko miłość albo ze strony czysto fizycznej, albo też jako akt mglistej metafizyki, dzieła Geraldy'ego rozprawiającego wciąż o miłości, zjawiają się wciąż na repertuarze teatru.

„Miłość" jest właśnie taką rozprawą o miłości. W dramacie tym wciąż się o miłości mówi, a nic się prawie na scenie nie dzieje. Mówi o miłości i mąż starszy i żona młodsza, i przyjaciel o kilkanaście lat młodszy od męża. Biedny widz wychodzi z teatru ogłuszony kaskadą słów, oszołomiony mnóstwem aforyzmów i nie wie co z tym fantem począć. Właściwie p. Adwentowicz wybrał sobie dramat nieodpowiedni dla siebie, bo w dramacie tym główną rolę odgrywa kobieta, która znalazła się między dwoma mężczyznami i obu pokochała. Stary mąż pociąga ją, ponieważ go dokładnie zna, ponieważ był pierwszym mistrzem jej życia erotycznego. Młody przyjaciel intryguje ją aureolą tajemniczości, rzuca na ekran jej wyobraźni rozmaite przygody miłosne, których drzemią w podziemiach jej duszy, a których do życia nie dopuszcza jej mąż. Po długich perypetjach zwycięża mąż, a autor zdaje się nam mówić, że miłość w prawdziwej swej istocie jest jasnością, oświetlającą najciemniejsze krużganki duszy. Miłość jest uświadomieniem sobie wewnętrznej konieczności, na której opierać się może tylko nasza wolność. Przyjaciel! przegrywa swą kampanję, ponieważ apeluje do wrodzonej każdemu z nas awanturniczości.

Autor jednakowoż zbyt ułatwia sobie zadanie, wprowadzając do dramatu okoliczności podrzędne, ze samą istotą miłości nic wspólnego nie mające. Oto przyjaciel przegrywa wtenczas, gdy żona dowiedziała się, że ów przyjaciel zapomniał o tem, że ona kiedyś miała dziecko, które umarło w 4-tym roku życia. To umarłe dziecko stanowi pomost nierozerwalny między nią a mężem.

Dramat Geraldy'ego operujący niedomówieniami, półcieniami i finezją dialogu, z natury swej bardzo blady i anemiczny, może uratować swą żywotność tylko wtenczas, jeśli wszyscy wykonawcy znajdują się na wysokości swego zadania. Niestety z troiga wykonawców tylko jeden p. Adwentowicz wzbudza ciekawość ujęciem swej roli, chociaż widz ma wrażenie, że rola ta nie leży na linji możliwości artystycznych świetnego artysty. Pani Grywińska, artystka o dobrych warunkach zewnętrznych miała niektóre momenty ale nie potrafiła ożywić papierowej postaci. P. Sewiński niestety z roli przyjaciela bardzo mało wydobył. M. K.

——oSo——

Z SALI ODCZYTOWEJ

Odczyt p. Jadwigi Mrozowskiej-Toeplitz o wycieczce do Pamirów

Pani Jadwiga Mrozowska Toeplitz, znana jest krakowskiej publiczności, albowiem na scenie teatru krakowskiego stawiała świetna ongiś artystka pierwsze swe kroki i w Krakowie talent jej bujnie rozkwitnął. Później opuściła pani Mrozowska scenę, przenosząc się na stałe do Włoch, jako żona jednego z najbogatszych ludzi we Włoszech. Dobrobyt nie dawał jej widocznie pełnej satysfakcji, albowiem pociągały ją tajemnicze podróże, na które sobie jako żona Toeplitza z Medjolanu mogła pozwolić. W ciągu dziesięciu ostatnich lat zwiedzała cztery razy nieznane połacie Azji centralnej. A najbardziej interesującą była wyprawa do Pamirów, którą pani Mrozowska przedsięwzięła w roku 1929. Wrażenia z tej wyprawy opowiedziała nam pani Mrozowska na wczorajszym odczycie, **który się odbył w sali kinoteatru „Świt"**. Panią Mrozowską przywitał imieniem krakowskiego towarzystwa geograficznego, prof. Smoleński.

Prelegentka na samym wstępie zaznaczyła, że została zaproszona do Polski przez prof. Romera i miała wygłosić w Polsce cztery odczyty, tj. w Warszawie, Lwowie, Krakowie i Poznaniu. Wygłosiła na razie dwa odczyty, tj. w Warszawie i Lwowie, a potem wytworzyła się tego rodzaju sytuacja, że musiała wybrać między Poznaniem a Krakowem. Wybrała Kraków. Przechodząc zaś do właściwego odczytu złożyła prelegentka hołd pamięci generała Bronisława Grąbczewskiego, który przeszedł trzykrotnie Pamiry. Na wezwanie prelegentki publiczność przez powstanie uczciła w ciszy pamięć zasłużonego polskiego badacza. Następnie opowiedziała przysłuchującym się z niezwykłem skupieniem i ciszą sym słuchaczom dzieje swej wyprawy do kraju Tadżyków i Kirgizów, tworzącego sfederowaną z Rosją sowiecką republikę Tadżystan. Krainę tak rozległą, jak jedna trzecia część Włoch, zamieszkuje dwadzieścia kilka tysięcy Tadżyków i kilka tysięcy Kirgizów jeden więc człowiek przypada na dwa km. kwadr. Nie trzeba się temu dziwić, gdyż jest to kraj najdzikszych gór ziemi, olbrzymich jezior i rozległych dolin. Niezwykłej odwagi i hartu duszy musi być człowiek, który decyduje się, by przejść to cmentarzysko świata. Lato w tym kraju trwa najwyżej trzy tygodnie, ale nawet podczas lata termometr spada w nocy do zera. Wszyscy jej odradzali doprowadzenie końca wycieczki, nazywając ją obłędem, ale pani Mrozowska wytrwała i ekspedycję swoją do końca doprowadziła. Rezultatem tej wycieczki są po raz pierwszy zbadane terytorja, które dotychczas na mapach świata oznaczane były białą plamą. Pani Mrozowska odkryła dolinę, którą nazwano „Doliną Włoch" i dotarła do przełęczy, którą nazwano jej imieniem, skracając w ten sposób drogę przez Pamiry o pięć dni. Na samo zakończenie wyświetlono film długości 2000 metrów, który świadczy o niezwykłych zdolnościach operatora filmowego, p. Dorna, członka jej ekspedycji naukowej.

Publiczność obdarzyła prelegentkę burzliwemi oklaskami i — kwiatami.

LOKALE

POSZUKIWANY pokój umeblowany, komfort, możliwie telefon, z całodziennem utrzymaniem lub bez, dla solidnego pana, przy spokojnej rodzinie. Zgłoszenia pod „Komfort" do Adm. „N. Dziennika". 745g

PIĘKNY pokój z łazienką przy ul. Grodzkiej dla 1 lub 2 ch osób natychmiast do wynajęcia. Informacyj z grzecznością udziela: Dr Krengel, ul. Grodzka 32. 1078x

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią, z pełnym komfortem, w nowym domu przy ul. Starowiślnej 60. Wiadomość u właściciela. 1131x

SPRZEDAŻ

PŁACHTY nieprzemakalne, płótno żaglowe, kutacje skóry do celów automobilowych, — oraz wszelkie przybory tapicerskie poleca: Skład dywanów i linoleum Fischman, Kraków, ul. Grodzka 13 1184x

WYSPRZEDAŻ mebli antycznych: krzesła, fotele, salony, toalety, biurka, po cenach niezwykłniskich od 10 maja przez kilka dni: Hala Licytacyjna, ul. Bracka 6. 733g

Ceny zniżone!
LODOWNIE pokojowe, **MASZYNKI** do lodów, **NACZYNIA** aluminjowe **PRIMUSY** szwedzkie, **NAKRYCIA** alpakowe. **KARNISZE** mosiężne, Wanny i nasiadówki poleca: 1157x
Henryk KORNHAUSER Kraków, Krakowska 4

WÓZKI dziecięce najnowsze modele — na rok 1931/1932, nadeszły do fabrycznego składu maszyn, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1154x

DYWANY ręczne, kilimy, „Dywan" Kraków Podgórze ul. King 9 — Telefon 116-09 t2lm.

POSADY POSZUKUJĄ

SAMODZIELNA szwaczka poszukuje pracy po domach prywatnych. — Zgłoszenia pod „V." do Adm. „N. Dziennika". 738g

ZDROJOWISKA

LETNISKO w przepięknej, górzystej okolicy, łagodnym i suchym klimacie, poleca się pokoje słoneczne z balkonami w willi „Wallacha". Zgłoszenia: Zarząd dóbr Niebylec koło Strzyżowa n/W 1124

KRYNICA—ZDRÓJ. Znana kuchnia rytualna J. Beima, dotychczas w „Kryniczance", obecnie w „Bellemonte", poleca pokoje komfortowe z 5 razowem utrzymaniem, od 15 maja za zł. 12. — Specjalna kuchnia dla chorowo chorych. Zgłoszenia przyjmuje — Zarząd pensjonatu „Bellemonte" Telef. 138. 1185x

TROCHĘ HUMORU



— Czy syn pański gra także Bacha?
— W to nie, ale w sześćdziesiątszześć.

RÓŻNE

MŁYN w Krakowie przyjmuje zboże kupieckie na pierwszorzędny i wysokoprocentowy przemiał. — Przyjmie ewentualnie spólnika z kapitałem współpraca. Zgłoszenia pod „Pewny zysk" do Biura ogłoszeń, Kraków Sienna 12. 718g



WAŻNE dla Pań! Już za 3 złote przerabiam kapelusze według najnowszych żurnali. Również nowe w cenie konkurencyjnej. Uwaga na adres Kraków, ul. Jakóba 3 drzwi 12. 743g

WYPOŻYCZA WAGI do ważenia niemowląt: Henryk Kornhauser, Kraków Krakowska 4. 1158

BACZNOŚĆ! Producenci wody sodowej w Małopolsce! Znany preparat do wyrobu lemoniad — „Sinalko" do nabycia u S. Nussbauma, Kraków, ul. Sebastjana 11. 1189x

KUDLACZ Janina unieważnia książeczkę Kasy Chorych. 742g

UNIEWAŻNIAM skradzione — zaświadczenie wojskowe kategorji E. wydane przez P. K. U. Kraków—Powiat, dowód osobisty, wydany w Łapczycy — Bochnia, oraz niewypełniony a podpisany przezemnie weksel na zł. 500: Abraham Kanengieser. 741g

PLAC z budynkami, z torem kolejowym i telefonem, śródmieście, na bardzo dogodnych warunkach do odstąpienia: Kraków, „Ruch", ul. Szczepańska, pod „Korzystne" 724ch

PANZEROWA, Kraków ul. Agnieszki 1 otworzyła filję farbiarni i pralni Eisenberga (Fluss).

PRENUMERATA: w Krakowie na prow miesięczn. Zł. 6'00 kwartal Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25 — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik" Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana